ISSN 1427-2318

# TYGODNIK SUWALSKI

NR 11(437) ROK X 17 MARCA 1999 R. CENA 80 GR

PIKI, LANCE, CHORĄGIEWKI
STR. 2

ŚWIĘTO SZKOŁY
STR. 8

CHŁOPAKI, ZGŁOŚCIE SIĘ!
STR. 9

FINAŁ KOSZYKÓWKI
STR. 15

Wojewódzka Biblioteka Publiczna - Czytelnia Czasopism - w Suwałkach

# WIOSNA TUŻ, TUŻ

Fot. Z. Gałaszewski

## PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk **Grzegorz Wołągiewicz:**
★ uczestniczył w odprawie rocznej z udziałem komendanta wojewódzkiego Policji w Białymstoku insp. **Zbigniewa Makucha**, która odbyła się w Komendzie Miejskiej Policji w Suwałkach,
★ podpisał porozumienie o współpracy powiatów suwalskiego, augustowskiego, sejneńskiego i miasta Suwałk pod nazwą Forum Samorządowe Pojezierza Suwalsko-Augustowskiego. (ag)

## ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

**ogłasza**
**przetarg ustny nieograniczony**
**sprzedaży na własność następujących nieruchomości stanowiących własność miasta Suwałki:**

1. Działki oznaczone numerami geodezyjnymi:
- 34776 o powierzchni 286 mkw.,
- 34777 o powierzchni 294 mkw.,
- 34797 o powierzchni 300 mkw.,
- 34821 o powierzchni 351 mkw.

położone w Suwałkach na osiedlu Hańcza przy ul. Bydgoskiej. Przeznaczone są pod budownictwo szeregowe mieszkalno-usługowe trzykondygnacyjne.
**Cena wywoławcza działki nr:**
**34776 - 5766 zł,**
**34777 - 5927 zł,**
**34797 - 6684 zł,**
**34821 - 7820 zł.**
Termin rozpoczęcia budowy: 2 lata od dnia zakupu.
Termin zakończenia budowy: 2004 r.
Działki posiadają urządzoną księgę wieczystą nr 30587.
**Wadium 600 zł (na jedną działkę).**

2. Działka oznaczona numerem geodezyjnym 22094/4 o powierzchni 0,1469 ha położona w Suwałkach przy ul. Reja-Szpitalnej. Przeznaczona na cele zabudowy usługowej.
**Cena wywoławcza: 90000 zł.**
Termin rozpoczęcia budowy: 2 lata od dnia zakupu.
Termin zakończenia budowy: 2004 r.
Działka posiada urządzoną księgę wieczystą nr 40906.
**Wadium 9000 zł.**

**Przetarg odbędzie się w dniu 25 marca 1999 r. o godz. 11.00 w sali obrad Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój 116).**
Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w podanej wysokości na konto Urzędu Miejskiego w Suwałkach nr 11101532-778-3620-3-06 PBK Warszawa O/Suwałki do dnia 22 marca 1999 r.
W przypadku uchylenia się nabywcy od zawarcia umowy sprzedaży wadium nie podlega zwrotowi.
Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój 24), tel. 565-06-67 wew. 24. *44/99*

## ZAPROSILI NAS:

★ **Galeria „Chłodna 20" Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki** na otwarcie wystawy Zygmunta Januszewskiego „Nowe kreski".
★ **Klub Karate Kyokushin** na Mistrzostwa Polski Wschodniej Karate Kyokushin.
★**Galeria „Arsenał" w Białymstoku** na promocję książki Zbigniewa Warpechowskiego „Zasobnik" i otwarcie wystawy prac artystów z kręgu klubu PAcamera w Suwałkach pt. „Rytuały i symbole".

**Dziękujemy!**

## ZARZĄD MIASTA

### Plan zagospodarowania

Na posiedzeniu 9 marca Zarząd Miasta zapoznał się z projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu między ulicami Noniewicza, Ciesielską, 1 Maja, Sejneńską i rzeką Czarną Hańczą. Jego autorem jest Andrzej Szulc, prezes SPB „Projekt-Suwałki". Zgodnie z projektem w tym kwartale miasta znajdować się będą: budownictwo mieszkalne, usługi, parkingi, hotel, a także dwie szkoły, których lokalizację na tym terenie zakwestionowali członkowie Zarządu Miasta. Projekt zostanie przedstawiony na posiedzeniu komisji gospodarki przestrzennej i ochrony środowiska Rady Miejskiej, a następnie wyłożony do publicznego wglądu.

### Dokształcanie nauczycieli

W projekcie budżetu miasta na 1999 r. na doskonalenie i dokształcanie nauczycieli zarezerwowano 25 tys. złotych. Z tej kwoty 2.200 złotych przeznaczono na doskonalenie 22 nauczycieli typowanych przez dyrektorów szkół podstawowych na przyszłych przewodniczących zespołów międzyprzedmiotowych. Dziewięciu pedagogów od ubiegłego roku kształci się w podyplomowym studium w zakresie informatyki. W stosunku do nich zostaną utrzymane dotychczasowe zasady dofinansowania (50 proc. czesnego), natomiast dla nauczycieli rozpoczynających dokształcanie Wydział Edukacji Urzędu Miasta opracuje nowy system udzielania pomocy finansowej. Będą w nim uwzględnione zakresy szkoleń przydatnych do pracy w oświacie. Opracowane kryteria i zasady dofinansowania zostaną przedłożone do zaopiniowania komisji oświaty Rady Miejskiej.

### Porozumienie z Zarządem Gminy Suwałki

Subwencja oświatowa przekazywana jest do budżetów poszczególnych gmin w przeliczeniu na ucznia zamieszkałego na ich terenie. W wielu wypadkach jest jednak tak, że uczniowie mieszkający w danej gminie uczą się w gminie sąsiedniej. Tak jest i w Suwałkach, gdzie dzieci z terenu gminy uczą się w mieście, a dzieci z miasta (np. z bloku po Fadomie) chodzą do szkół wiejskich, bo tam mają bliżej. Aby uporządkować tę sytuację Zarząd Miasta podpisze z Zarządem Gminy stosowne porozumienie, na mocy którego od 1 września br. dzieci z terenu gminy suwalskiej będą uczyć się sześcioletnich publicznych szkołach podstawowych i publicznych gimnazjach na terenie miasta, a dzieci z terenu miasta - w sześcioletnich publicznych szkołach podstawowych na terenie gminy. Warunkiem przyjęcia takiego obowiązku jest przekazywanie wzajemnie do budżetów subwencji na każdego ucznia oraz proporcjonalnie pozostałych kosztów kształcenia (inwestycje, remonty, zajęcia pozalekcyjne). Samorządy będą też musiały pokrywać koszty dowożenia swoich dzieci. (ag)

## KONTROLA WYPADŁA POZYTYWNIE

Białostocka delegatura Najwyższej Izby Kontroli w dniach 22 - 26 lutego kontrolowała wykorzystanie przez Zarząd Miasta dotacji udzielonych w 1998 roku z rezerwy ogólnej budżetu Wojewody Suwalskiego oraz z rezerw celowych budżetu państwa na modernizację ulicy Chłodnej.

Na realizację tego zadania wydano w ubiegłym roku 376.554 zł, w tym 150 tys. zł z rezerwy celowej państwa, 100 tys. zł z rezerwy ogólnej budżetu państwa i 126.554 zł ze środków własnych. Wykonano m.in. 260 mb. kanalizacji sanitarnej, 540 mb. linii elektrycznej i 130 mb. linii oświetleniowej.

Kontrola nie stwierdziła uchybień. (ag)

# W MEDYCYNIE NIE WOLNO BYĆ ZBYT PEWNYM SIEBIE

Z Barbarą **Dąbrowską-Szmulik**, lekarzem, kierownikiem poradni foniatrycznej w Szpitalu Zespolonym w Suwałkach, rozmawia **Anna Wasilewska**.

**- Wystarczy przejść się przez korytarze przychodni specjalistyczych w suwalskim szpitalu, by zauważyć, jak wraz z nadejściem nowego roku i wprowadzeniem reformy w służbie zdrowia drastycznie zmalała liczba pacjentów. Z czego to wynika?**

- To prawda, że jest ich dużo mniej. Przed wprowadzeniem reformy w życie przyjmowałam około dwudziestu osób dziennie, w tej chwili jest to pięciu, sześciu pacjentów. My się, oczywiście, nie możemy z tego cieszyć. Jest ich mniej nie dlatego, że nie chorują, ale po prostu nie bardzo wiedzą, czy mogą do mnie przyjść, czy zostaną przyjęci i od kogo mają mieć skierowania. Przypuszczam, że wiele osób leczy się teraz u lekarzy pierwszego kontaktu.

Zawsze najważniejszy był dla mnie kontakt pacjent - lekarz. Spodziewałam się, że reforma mi to ułatwi. A co się stało? Chory zanim dojdzie do mnie, musi po kolei „zaliczyć" innych lekarzy - od lecznictwa podstawowego po specjalistyczne. Między mną a pacjentem stworzyła się jakaś bariera, którą teraz bardzo trudno jest mu przekroczyć. Gubi się w tych wszystkich papierach - skierowaniach, kasach chorych itp. Być może to się z czasem ureguluje. Jedno jest pewne: jeżeli pacjent będzie miał nadal tyle progów do pokonania, to podejrzewam, że niejednokrotnie zrezygnuje z leczenia, szczególnie tak specjalistycznego jak foniatria. Schorzenia foniatryczne nie są schorzeniami zagrażającymi życiu.

**- Z poradni, którą pani prowadzi, jak też z innych poradni specjalistycznych przy suwalskim szpitalu, przez wiele lat korzystały osoby, które w wyniku reformy administracyjnej i reformy służby zdrowia należą teraz do warmińsko-mazurskiej kasy chorych. Co dzieje się w tej chwili z tymi pacjentami?**

- To ogromny problem. Jak dotąd, mimo zapewnień ze strony dyrekcji warmińsko-mazurskiej kasy chorych, nie mamy podpisanej z nią umowy na usługi foniatryczno-laryngologiczne. Rozmowy na ten temat prowadzone były zarówno przez dyrektora naszego szpitala, pana Tchórzewskiego, jak i też przeze mnie osobiście. Osoby z tamtego terenu, które leczyły się w mojej przychodni, to na ogół nauczyciele i dzieci z wadami wymowy, niedosłyszące i głuche. Teraz mają jeździć do Olsztyna, bo tam jest poradnia foniatryczna. Podejrzewam, że wielu z nich przestanie się z tych dolegliwości leczyć, a przecież jest sporo pacjentów z uszkodzeniem głosu, np. porażeniami strun głosowych po operacjach tarczycy. Jest też grupa dzieci i młodzieży jąkających się, które w ramach rehabilitacji mowy mają w Suwałkach specjalistyczne zajęcia logopedyczne. Taki „klub jąkających się" zorganizowała pani mgr Kulbacka. Podobny najbliższy ośrodek znajduje się w Gdańsku.

Na razie przyjmujemy tych ludzi, o ile mają skierowanie od swojego lekarza lecznictwa podstawowego. Naprawdę jest mi ogromnie przykro odmówić wizyty pacjentowi, który dotąd korzystał z naszej poradni. Nie mam serca i odwagi tego zrobić, więc ich przyjmuję. Być może robię to za darmo, nie mam bowiem gwarancji, że kasa warmińsko-mazurska zwróci mi pieniądze. Nie wypada mi mówić „nie". Nie każdy pacjent to zrozumie. Zresztą uważam, że lekarz jest dla pacjenta, a nie odwrotnie.

**- Jednym słowem, na razie nie widać pozytywnych efektów wprowadzenia reformy w służbie zdrowia.**

- Ta reforma po prostu nie poszła w tym kierunku, w którym - moim zdaniem - iść powinna. Wiele razy powtarzałam, że reforma w służbie zdrowia jest niezbędna. Wiele było w służbie zdrowia bałaganu, rosnących zadłużeń. Poza tym nie do przyjęcia był rozrost administracji, a konkretna praca lekarzy nigdy nie była dokładnie wyliczona. Niestety, dzieje się to nadal. Dodatkowo pacjenci mają utrudniony kontakt z lekarzem specjalistą, a samo leczenie jest bardzo drogie. Wielu ludzi w tej chwili nie stać na wykupienie potrzebnych leków. Nie jestem pewna, czy usługi, które mam wykupione w podlaskiej kasie chorych, pozwolą mi na wystawianie recept refundowanych dla tych wszystkich, którzy tej refundacji potrzebują.

**- Czy w reformie przypadkiem nie zapomniano o pacjencie?**

- Mówiło się i mówi o wszystkim - o tym, ile kosztuje wizyta, jaka kasa będzie dane usługi wykupywała, gdzie pacjenci mają należeć, jakie mają mieć książeczki, natomiast o samym pacjencie praktycznie nie ma ani słowa. Ja jednak nadal wierzę, że z czasem się to zmieni. Żeby tylko nie odbyło się to kosztem zdrowia i życia nas samych. Wprowadzenie reformy służby zdrowia powinno być - moim zdaniem - dokładnie przeanalizowane i na tak określonych zasadach, żeby zapobiec bałaganowi i chaosowi. Nie można jej wprowadzać na zasadach nakazów administracyjnych, a przede wszystkim chaotycznie. Tak nie powinno być! Pacjent nie może leżeć przez tydzień chory w domu, albo nie pójść przez miesiąc do lekarza tylko dlatego, że wprowadzana jest reforma i ani chory, ani lekarz nie wie dokładnie, na jakich zasadach może udzielić pomocy lekarskiej.

**- Pacjenci skarżą się, o czym Pani już wcześniej wspomniała, że mają utrudniony dostęp do specjalistów, że lekarze pierwszego kontaktu niechętnie wystawiają chorym do nich skierowania.**

- Niektórzy lekarze z lecznictwa podstawowego nie powinni być tacy pewni, że poradzą sobie z każdym schorzeniem. Myślę, że my wszyscy - lekarze - winniśmy mieć wiele samokrytycyzmu i pokory. Reforma służby zdrowia wprowadziła stanowisko lekarza rodzinnego. Wielu lekarzy lecznictwa podstawowego nie posiada tej specjalności. Wymaga to wieloletniego szkolenia specjalistycznego. Dopiero wtedy, po wielu latach pracy, zostają specjalistami medycyny ogólnej. Do lekarza, który uważa, że wszystko umie i wszystkie choroby potrafi wyleczyć, bałabym się kogokolwiek skierować. Nie wolno być zbyt pewnym siebie w medycynie. Koszty inwalidztwa, do którego może doprowadzić nieprawidłowe rozpoznanie czy leczenie, są olbrzymie dla całego społeczeństwa. Trzeba o tym pamiętać, decydując się na leczenie chorego, który dotychczas był prowadzony przez poradnie specjalistyczne.

**- Dziękuję za rozmowę.**

**SZUKASZ PRACY.**
Zatrudnimy kobiety, mężczyzn oraz bezrobotnych. Zarobek do 7000. Gwarantowana dostawa i odbiór surowca. Oferta sprawdzona na 100%.
Materiał po otrzymaniu znaczka za 7,20.
**„KAREXIM" skrytka 5/E3; 73-234 Łasko.**
48/99

# JAKI LOS CZEKA „TYGODNIK SUWALSKI"?

Wielu jest takich, do których trzeba sporo dokładać z miejskiej kasy. Wśród nich są m.in. pasażer miejskiego autobusu, dziecko w przedszkolu i szkole, większość sportowców, amatorzy pływania w suwalskich basenach lub ćwiczeń na obiektach OSiR, uczestnicy imprez kulturalnych. Nawet pijacy, trafiający do Izby Wytrzeźwień, są w większości niewypłacalni. Lista podmiotów i osób korzystających z finansowego wsparcia ze strony ratusza jest o wiele dłuższa niż uprzednio wymieniłem. Wśród nich są też czytelnicy „Tygodnika Suwalskiego".

Odnoszę wrażenie, że niewielu wie, że obecnie koszty wydawania jakiejkolwiek gazety są przede wszystkim pokrywane z wpływów z ogłoszeń i tekstów sponsorowanych. Gdy ich nie ma lub są małe, to trzeba mieć bogatego sponsora albo korzystać z ministerialnych czy zagranicznych dotacji (grantów). Nie znam lokalnej gazety, która utrzymuje się jedynie z dochodów uzyskanych ze sprzedaży (pomijam redakcje pracujące całkowicie społecznie). To najwyżej wystarcza (kolportaż zabiera jedną trzecią wpływów) na pokrycie kosztów papieru i druku. Stanowi to 15-25 proc. całkowitych kosztów wydania danego czasopisma. Nawet popularna i wysokonakładowa „Gazeta Wyborcza", mająca swe drukarnie, podała, że całkowity koszt wydania jednego jej egzemplarza wynosi średnio ponad 4 zł, co znacznie odbiega od ceny sprzedaży w kiosku.

Niestety, „Tygodnik Suwalski" ma bardzo mało płatnych ogłoszeń i reklam. Zdecydowana większość z nich to bezpłatne ogłoszenia Zarządu Miasta oraz liczne bezpłatne komunikaty, uchwały, informacje Zarządu i Rady Miejskiej. Tę naszą usługę na rzecz wydawcy nie zawsze się docenia i nie traktuje jako formy zaoszczędzenia pieniędzy, które by trzeba było przekazywać innym mass mediom, gdyby nie istniał „TS". Wpływy ze sprzedaży oraz z nielicznych płatnych reklam pokrywają niecałe 20 proc. kosztów wydawania „TS". Tak było, a nawet gorzej, od początku jego wydawania. Resztę dokładało się zawsze z kasy miejskiej. W bieżącym roku ta niezbędna do normalnej działalności „TS" dotacja winna być na poziomie ok. 2 promili wszystkich wydatków miejskich. Ta kwota, powiększona o nasze wpływy (ok. 0,45 promila), umożliwi redakcji zrealizowanie zaplanowanych zadań, w tym oczekiwań zgłoszonych przez radę konsultacyjno-opiniującą „TS". Czy tak będzie, już niedługo się przekonamy.

Ostatnio komisja finansowo-gospodarcza Rady Miejskiej zwróciła się do Zarządu Miasta z wnioskiem, aby to gremium zajęło się restrukturyzacją „Tygodnika Suwalskiego" pod kątem obniżki kosztów jego wydawania, a tym samym zmniejszenia dotacji. Może to oznaczać oczekiwanie redukcji zatrudnienia i pogorszenie warunków pracy i płacy nielicznych redaktorów oraz wzrost ceny sprzedaży „TS". Mam nadzieję, że te oszczędnościowe oczekiwania nie będą szły tak daleko, aby w praktyce doprowadzić do likwidacji „TS" w jubileuszowym dla niego roku (10-lecie powojennego wydawania). Ze swej strony opracowałem pewne realne oszczędnościowe posunięcia, ale bez wyraźnego wsparcia suwalskich reklamodawców niewiele jesteśmy w stanie zdziałać. Redakcja ma też plany objęcia kolportażem terenu całego powiatu suwalskiego. Niestety, to na początku dodatkowo kosztuje (chcemy zwiększyć liczbę stron do 20 i korzystać z usług gminnych korespondentów), a przypuszczalne dochody nie będą na pewno natychmiastowe.

Nie dziwię się radnym, którzy poszukują oszczędności, bo rzeczywiście wiele jest potrzeb, ale oczekiwałbym większego zrozumienia dla spraw związanych z rynkiem prasowym i np. nieporównywania kosztów wydawania jakiegoś miesięcznika (gdzie wystarczą nieetatowi redaktorzy) z tygodnikiem oraz odrzucenia demagogicznych i niekompetentnych argumentów. Dziękuję tym radnym, którzy doceniają rolę „TS". Mam nadzieję, że spotykamy się też z życzliwością ze strony coraz większej rzeszy naszych czytelników i reklamodawców. Ufamy, że nadal pragną oni czytać nasz tygodnik.

Na marginesie pragnę dodać, że obecnie „TS" jest najlepiej sprzedającym się w Suwałkach lokalnym tygodnikiem i ma najniższe ceny reklam. Dlaczego tak rzadko suwalczanie korzystają z tej możliwości?

**Jerzy Broc**

## Z PRAC KOMISJI...

Na posiedzeniu **Komisji Oświaty i Wychowania Rady Miejskiej** przyjęto sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1998 w dziedzinie oświaty. Skarbnik miasta **Edward Zabaryło** i naczelnik Wydziału Finansowego Urzędu Miasta **Danuta Dubnicka** szczegółowo zreferowali wydatki za ubiegły rok. Członkowie komisji dokładnie przeanalizowali propozycję złożoną przez Zarząd Miasta, a dotyczącą wydatków na edukację na 1999 r. Wobec niedoszacowania subwencji oświatowej dla naszego miasta oraz wprowadzania reformy oświaty pojawiły się problemy finansowe. Przede wszystkim brak jest wystarczających środków na podstawowe wydatki w szkołach ponadpodstawowych. Radni pozytywnie zaopiniowali propozycję podziału pieniędzy na poszczególne jednostki i zadania, mając świadomość tego, że jest to zdecydowanie niewystarczające w stosunku do potrzeb. Zarządowi Miasta zaproponowano:

- zwiększenie środków na doskonalenie i dokształcanie nauczycieli,
- skorygowanie w sierpniu budżetu w dziale „oświata",
- zwiększenie środków na zajęcia pozalekcyjne w ramach korekt budżetowych.

Po raz kolejny komisja zajęła się siecią szkół w naszym mieście. W obecności przewodniczącej rady rodziców Szkoły Podstawowej nr 7 - **Anny Tchórzewskiej** - i przewodniczącego rady rodziców Szkoły Podstawowej nr 10 - **Tadeusza Buchowieckiego** radni pozytywnie zaopiniowali projekt, w którym zostają spełnione oczekiwania rodziców obu tych placówek.

Kolejnym tematem posiedzenia komisji było doskonalenie i dokształcanie pedagogów w bieżącym roku szkolnym. Radni powołali zespół do spraw ustalenia zasad i kryteriów finansowania tego zadania.

Wiceprezydent **Mieczysław Jurewicz** poinformował radnych o stronie prawnej działań w zakresie powoływania gimnazjów w naszym mieście oraz przekształcania ośmioklasowych szkół podstawowych w sześcioletnie szkoły podstawowe. W związku z tym na sesji Rady Miejskiej trzeba podjąć dziewiętnaście uchwał w tym zakresie.

(zd)

## DYŻURY RADNYCH

I. **Radni klubu AWS** pełnią dyżur:
- w każdy wtorek od 17.00 do 19.00 w Biurze Rady Miejskiej w Suwałkach, ul. Mickiewicza 1, pokój 120,
- w pierwszy poniedziałek miesiąca od 17.00 do 19.00 w biurze Szkoły Ewangelizacji Dzieje II, ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

II. **Radni klubu SLD**:
- w każdą środę od 16.00 do 18.00 w Biurze Rady Miejskiej, p. 120.

24 marca dyżur będzie pełnić **Józef Hryniewicki**.

III. **Radni Samorządowego Forum Mieszkańców Suwałk**:
- w każdy czwartek od 16.30 do 17.30 w Biurze Rady Miejskiej, p. 120

18 marca dyżurować będą **Maria Raczkowska** i **Zdzisław Wronowski**.

## SONDA „ TS"

# CZAS WOLNY

Jak spędza go młodzież w Suwałkach?

**DOROTA ROMANOWSKA**

- Chodzę do kina. Staram się być w nim średnio raz w tygodniu, chociaż nie zawsze jest to możliwe, bo często nie starcza mi na to kieszonkowego, jakie dostaję od rodziców.

**WALDEMAR**

- Wolny czas spędzam głównie przed komputerem, no i też przed telewizorem. Zdarza się, że wyskoczę gdzieś z kumplami do knajpy albo na koncert - głównie do innych miast, bo w Suwałkach to jak nie Szcześniak, to Bajor - a ja wolę inne „klimaty".

**ANDRZEJ**

- Gdy wracam ze szkoły, to właściwie mam potem wolny czas i nie zawsze jest co robić. Ostatnio sporo godzin przesiaduję w suwalskich lokalach. Piwo, kumple, czasem jakieś dziewczyny. W weekendy chodzę na zabawy albo dyskoteki, tylko że teraz w poście to rzadkość, więc nie pozostaje mi nic innego, jak odrobinę się poszwendać. Latem przynajmniej można pojeździć po okolicy na rowerze.

**MARTA SOWULEWSKA**

- Z tym wolnym czasem jest u mnie różnie. Przez ostatnie miesiące sporo przesiaduję w domu nad książkami, bo zbliża się matura. Kiedy rzeczywiście chcę odpocząć, to idę do koleżanki i razem spędzamy czas. Jesteśmy entuzjastkami gier planszowych i filmów wideo. Natomiast w sobotnie wieczory chodzimy do „Wikinga" albo „Jaćwinga".

**WOJCIECH RUTKOWSKI**

- Latem jest więcej możliwości rozrywki, ale zimą to najlepiej sobie gdzieś posiedzieć, pojechać na jakiś kulig, albo inną „imprezkę" - i czas mija.

**MONIKA**

- Gdzie można spotkać najwięcej młodych ludzi? Wystarczy zajrzeć do kilku lokali w mieście. Ja też w nich bywam, bo tam mogę spotkać sporo znajomych. Nie znaczy to, że tylko tak odpoczywam od szkolnych obowiązków. Chodzę na aerobik i na pływalnię, do kina, na koncerty, czasem także na dyskoteki. Moi koledzy lubią powłóczyć się czasem po ulicach i porozrabiać, bo nikt im nie daje innych możliwości rozrywki. W Suwałkach nie bardzo jest co ze sobą zrobić popołudniami i wieczorami. Czasem zdarzy się jakiś koncert, ale sporadycznie. To nie znaczy, że nic się nie dzieje. Jednak to, co nam, młodzieży, się proponuje, rzadko spełnia nasze oczekiwania.

**ARKADIUSZ CHMIELEWSKI**

- Czas wolny spędzam przede wszystkim na siłowni. Staram się też czasem wyjść gdzieś z kumplami na piwo czy pokopać piłkę z kolegami z osiedla. Nie bardzo przepadam za bezczynnością, dlatego w wolne dni chętnie wpadam do warsztatu stryja i pomagam mu przy naprawach samochodów.

**JOLANTA**

- Trochę się posiedzi u koleżanek, trochę w „Wikingu". Czasem, jak jest jakiś dobry film, to w kinie.

**RENATA BOBOWICZ**

- Dużo wolnego czasu pochłania mi ruch oazowy i harcerstwo. Wieczorami, kiedy nie muszę się uczyć, lubię popracować z komputerem.

**MICHAŁ**

- Od kiedy mam dziewczynę, to cały swój wolny czas spędzam w jej towarzystwie. Chodzimy w różne miejsca albo siedzimy w domu. Czasami razem się uczymy. To znaczy, ja jej pomagam z matmy, a ona mi z polskiego i angielskiego. Mamy też trochę wspólnych zainteresowań, więc nigdy się nie nudzimy.

Notowała:
**Anna Wasilewska**

# POD KLAKSONEM

REDAGUJE EDWARD JANUS

## *JESZCZE RAZ CHŁODNA*

*Gdy na ul. Chłodnej pojawiają się kałuże po deszczu czy zimowych roztopach, wieje grozą. Piesi nie mają gdzie się usunąć przed przejeżdżającymi samochodami. Gdy kałuże tworzy w lutym śnieżne błocko, to już nie problem a horror. Bywa, że uprawnieni z nieznanych przyczyn do przejeżdżania tą ulicą chlapią tym śnieżnym błotem nawet na wysokość twarzy pieszych. Zarząd Miasta zapowiada, że w bieżącym roku problem ten zostanie rozwiązany, gdyż ul. Chłodna zostanie przebudowana. Będzie miejskim deptakiem.*

*Dopóki to jednak nie nastąpi, zaopatrzenie winno mieć określone godziny na dostarczanie towaru. W innych miastach odbywa się to w godzinach 7.00 – 10.00 i 18.00 – 20.00. Poza tymi godzinami znak nie zezwala na wjazd innym osobom niż mieszkańcom danej ulicy. Mieszkańcy swoje pojazdy parkują na zapleczu posesji. Ewidentnymi zawalidrogami na Chłodnej są pseudozaopatrzeniowcy i specjaliści od skracania drogi. Jak dotąd prawo o ruchu drogowym nie zna pojęcia tabliczki „zaopatrzenie" umieszczonej w pojeździe, która by zwalniała od obowiązku przestrzegania zasad ruchu i znaków drogowych.*

## *SUWALSKI KODEKS DROGOWY*

*1. Parkowanie samochodu w mieście to trudna sprawa. Jeśli zdecydujemy się na postawienie naszego pojazdu na chodniku, to należy sprawdzić, czy pod znakiem drogowym o zakazie parkowania, dotyczącym z mocy prawa jedynie jezdni, nie ma tabliczki informującej o tym, że parkowanie na chodniku jest też zabronione. Dotyczy to szczególnie kierowców zatrzymujących się w naszym mieście przy ul. Kościuszki.*

*2. Drugim ciekawym miejscem do parkowania jest ul. Noniewicza. Szczególnie upodobał ją sobie właściciel ogromnego ciągnika siodłowego (nr rejestracyjny znany red.). Ogromną naczepę pozostawia na długie godziny na parkingu, blokując go skutecznie. Kontrolujący ruch w tym rejonie zapewne jej nie widzą.*

*3. Specjalne ostrzeżenie dla pieszych w okolicy pasażu Grande-Synthe: nowy chodnik z polbruku w okolicy budynków 2A i 2B zaczyna się rozpadać. Pewnie minął już okres gwarancji.*

*4. Na osiedlach spółdzielczych dozorcy rozpoczęli już wiosenne prace. Niestety nie widać ich na pozostałych osiedlach. Śnieg się już roztopił i w różnych punktach miasta odsłonił brudy. Radzimy też spacerującym omijać tereny zielone wokół miasta. Dopóki dokładnie nie wyschną okoliczne łąki, można w „coś" wdepnąć. Spacerowiczów z psami i psów bez spacerowiczów jest tam coraz więcej.*

## APEL ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH

Związek Inwalidów Wojennych w kwietniu br. będzie obchodzić jubileusz 80. rocznicy powstania. Aby uświetnić tak doniosłą rocznicę 18 kwietnia o godz. 10.30 zostanie odprawiona msza święta w intencji zmarłych i żyjących inwalidów wojennych oraz odbędzie się spotkanie członków suwalskiego oddziału związku. Planuje się też wykonanie tablicy pamiątkowej, która zostanie wmurowana w kościele garnizonowym pod wezwaniem Świętych Piotra i Pawła i poświęcona 15 sierpnia br.

Zarząd oddziału Związku Inwalidów Wojennych zwraca się do wszystkich suwalczan z prośbą o dobrowolne wpłaty pieniężne na organizację uroczystości i wykonanie tablicy pamiątkowej.

Wpłat należy dokonywać na konto: PKO Suwałki nr 10204711-71-270-1 oraz w siedzibie związku przy ul. Kościuszki 55 w każdą środę w godz. 9.00 - 13.00. (ag)

# ŚWIĘTO SZKOŁY

**Szkoła Podstawowa nr 9 należy do najmniejszych w Suwałkach, jednak ma się czym pochwalić. Przekonali się o tym uczestnicy uroczystości, która odbyła się tam 6 marca z okazji 10-lecia nadania tej placówce imienia Włodzimierza Puchalskiego.**

Patrona wybrano nieprzypadkowo. Niewiele się wprawdzie kiedyś mówiło o ekologii, ale przyroda i piękno Suwalszczyzny zawsze były bliskie nauczycielom i młodzieży tej szkoły. Nic więc dziwnego, że został nim artysta, który całe swoje życie poświęcił rejestrowaniu natury. Włodzimierz Puchalski nakręcił na ten temat wiele filmów. Wśród nich była „Kraina Czarnej Hańczy". Pozostawił też mnóstwo fotogramów. Na stałe zamieszkał w Morusach, maleńkiej wsi na Podlasiu. Większą część życia spędził jednak w podróżach, rejestrując przyrodę na całym świecie. Zmarł na wyspie Króla Jerzego, kręcąc film o pingwinach.

Sobotnia uroczystość była prawdziwym świętem szkoły. Przygotowywano się do niej starannie. Młodzież pełniła rolę gospodarzy. Wszystko dopięto na ostatni guzik. Zaproszono gości z innych szkół, władze miejskie, ludzi związanych w różny sposób z placówką. W koncercie wystąpiły zespoły „Intruz III", „Kontrast", grupa pantomimy i reaktywowany specjalnie na tę okazję „Intruz II", którego członkinie są już uczennicami szkół średnich. - *Chciały też wystąpić dziewczęta z „Intruza I", które są studentkami* - powiedział dyrektor szkoły **Zdzisław Stabiński** - *ale nie mogły przyjechać*. **Karolina Czupryńska** i **Agata Mackiewicz** zmusiły też publiczność do aktywnego udziału w zabawie, zadając wybranym na sali osobom dowcipne i podchwytliwe pytania. - *Chcemy wiedzieć, czy wiecie Państwo o ekologii tak dużo jak młodzież naszej szkoły* - powiedziały. Wiceprezydent **Mieczysław Jurewicz** został potraktowany ulgowo, gdyż zapytano go o to, jaka mysz jest najpopularniejsza na świecie.

*Najmłodsi prezentowali swoich podopiecznych.*

Odpowiednio wcześniej przed imprezą ogłoszono międzyszkolne konkursy - plastyczny ph. „Suwalszczyzna piękna jak baśń", fotograficzny (poświęcony zwierzętom dzikim i domowym) i poetycki. Poszczególne klasy „dziewiątki" wzięły też udział w konkursie na wykonanie albumu pt. „Suwalszczyzna - cudna kraina". Nagrody wręczono po koncercie.

W konkursie plastycznym prace oceniano w dwóch kategoriach: klasy I - IV i klasy V - VIII. W pierwszej zwyciężył **Kamil Wróblewski** ze Szkoły Podstawowej nr 7. Na drugim znalazła się praca **Aleksandry Zdrojewskiej** z SP 9, a dwa równoległe miejsca trzecie przypadły uczennicom „siódemki" - **Ewelinie Wojno** i **Paulinie Harsz**. Przyznano też 11 wyróżnień.

W kategorii drugiej pierwsze miejsce zajęła **Barbara Michałowska** z SP 7. Druga była **Anna Jutkiewicz** z SP 5, a dwie trzecie nagrody przypadły **Justynie Pawłowskiej** z SP 9 i **Magdalenie Grabowskiej** z SP 7. W tej kategorii wyróżniono 13 osób.

W konkursie fotograficznym prace oceniano również w dwu kategoriach. Kryterium podziału stanowił temat. W pierwszej przedmiotem zdjęć były zwierzęta żyjące dziko w ich naturalnym środowisku, w drugiej - zwierzęta domowe lub hodowlane. Pierwsze miejsce w kategorii „zwierzęta dzikie" przyznano **Tytusowi Wasilewskiemu** z SP nr 1, drugie - **Paulinie Stojanowskiej** z SP nr 5, a trzecie - **Monice Dyczewskiej** z SP nr 7. Siedem osób otrzymało wyróżnienia. W kategorii drugiej za najlepszą fotografię uznano pracę **Eweliny Rydzewskiej** z SP nr 5. Drugie miejsce zajęła **Malwina Graboń** z SP nr 1, a dwa trzecie - **Aleksandra Zdrojewska** z SP nr 9 i **Agnieszka Sawicka** z SP nr 7. Czterech uczniów otrzymało wyróżnienia. Wszystkie nagrodzone na konkursach prace plastyczne i fotograficzne można było obejrzeć na towarzyszących imprezie wystawach.

Poza zwierzętami na fotografiach przygotowano też wystawę żywych zwierząt. Dzieci przyniosły do szkoły swoich podopiecznych - rybki, żółwie, papużki, świnki morskie, myszki, króliczki, patyczaki i zeberki. Było więc co podziwiać.

Wszyscy uczestnicy imprezy byli zgodni - „dziewiątka" ma czym pochwalić.

(ag)

*W etiudzie tanecznej „Wulkan" wystąpił zespół „Kontrast".*

*Publiczność musiała się wykazać wiedzą z zakresu ekologii i dowcipem.*

# MISTRZOWIE POLSKI
## SUWALSKI KLUB BADMINTONA LITPOL-POLAM

**Sukcesy badmintonistów SKB „Litpol- Polam", odniesione w roku ubiegłym i potwierdzone w roku bieżącym, należą bez wątpienia do największych osiągnięć sportowych w historii Suwałk w dyscyplinach olimpijskich. Wyczyn podobnej miary udał się jedynie w latach międzywojennych łyżwiarzom. Dlatego też, aby uhonorować to ważne wydarzenie, postanowiliśmy - przy wsparciu Wydziału Polityki Społeczno-Gospodarczej Urzędu Miasta - wydać dodatkową wkładkę w „TS".**

Przez trzy kolejne weekendy trwała w Suwałkach badmintonowa gala. Kibice, którzy przychodzili do hali OSiR, mieli okazję oglądać zawody stojące na najwyższym krajowym poziomie.

Inauguracja badmintonowego maratonu nastąpiła 30 stycznia br. dwumeczem SKB „Litpol-Polam" z Technikiem Głubczyce i AZS AGH Kraków. Po wygraniu obu spotkań suwalczanie zapewnili sobie pierwsze miejsce w rundzie zasadniczej I ligi i jednocześnie rolę gospodarza w rundzie finałowej.

Po kilkudniowej przerwie rozpoczęły się XXXV Indywidualne Mistrzostwa Polski. Reprezentanci Suwałk wywalczyli trzy złote medale w grach podwójnych za sprawą Roberta Mateusiaka i Joanny Szleszyńskiej, która zdobyła również brązowy medal w grze pojedynczej. W klasyfikacji medalowej SKB „Litpol-Polam" uplasował się na drugim miejscu tuż za Technikiem Głubczyce. Chociaż był to największy dorobek medalowy dla SKB „Litpol-Polam" w mistrzostwach Polski, wśród kibiców pozostał pewien niedosyt - liczono na więcej, zwłaszcza w grach singlowych.

Ukoronowaniem badmintonowej gali było rozstrzygnięcie w imponującym stylu rundy finałowej o mistrzostwo I ligi. SKB „Litpol - Polam" wygrał wszystkie mecze i z przewagą aż czterech punktów obronił tytuł drużynowego Mistrza Polski. Suwalczanie sportową walkę toczyli do samego końca - nawet w ostatnim meczu z Piastem-B Słupsk, który dla Suwałk nie miał praktycznie żadnego znaczenia. Wynik tego spotkania miał natomiast istotne znaczenie dla drużyny ze Słupska, która gdyby wygrała, wywalczyłaby srebrny medal.

*Mistrzowie Polski - SKB Litpol - Polam. W pierwszym rzędzie od lewej stoją: trener Jerzy Szuliński, Lech Nowikowski, Kamil Turonek, Jacek Niedźwiedzki, Robert Mateusiak, Wiesława Szleszyńska, Aivaras Kvedarauskas, Henryk Owsiejew, Jerzy Szleszyński; w drugim rzędzie: Barbara Kulanty, Agnieszka Czerwińska, Joanna Szleszyńska, Agata Rzepczyk.*

Sprawdziła się więc koncepcja **Jerzego Szleszyńskiego**, który podjął się wraz z **Henrykiem Owsiejewem** utworzenia w Suwałkach drużyny wielkiego formatu. Tegoroczne Mistrzostawa Polski (indywidualne i drużynowe) stanowiły jeden z etapów. Za kilka tygodni rozpoczynają się Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Spale, będące jednocześnie eliminacjami do udziału w Igrzyskach Olimpijskich w Sydney w 2000 r. Marzeniem działaczy jest zakwalifikowanie się przynajmniej jednego reprezentanta SKB „Litpol-Polam" do ekipy olimpijskiej. Ponadto jesienią suwalski zespół wystartuje w zawodach o Klubowy Puchar Europy.

Tytuł Drużynowego Mistrza Polski wywalczyli:

- **Jacek Niedźwiedzki** - kapitan drużyny, niezawodny w pierwszej części sezonu, wyraźnie jednak słabszy w końcówce. Szczególnie w Indywidualnych Mistrzostwach Polski.
- **Joanna Szleszyńska** - w rozgrywkach I ligi wywalczyła największą ilość punktów dla SKB oraz medal złoty do spółki z Bożeną Haracz i brązowy w grze pojedynczej w Indywidualnych Mistrzostwach Polski.
- **Aivaras Kvedarauskas** - w barwach SKB występuje już drugi sezon, w grze singlowej nie przegrał ani jednego pojedynku, a jego mecz z mistrzem Polski Przemysławem Wachą należał do najpiękniejszych, jakie (nie tylko w tym sezonie) zostały rozegrane na polskich kortach.
- **Robert Mateusiak** - tegoroczny nabytek suwalskiego klubu, udowodnił, że obecnie jest najlepszym zawodnikiem w grach podwójnych w Polsce. Jesienią ubiegłego roku, już jako zawodnik SKB „Litpol-Polam", zdobył tytuł mistrza Węgier.
- **Barbara Kulanty** - po kilkuletniej przerwie ponownie w barwach SKB „Litpol-Polam"; chociaż grę w badmintona uprawia od kilkunastu lat, to tytuł mistrzowski zdobyła po raz pierwszy.
- **Agnieszka Czerwińska** - nie udało jej się zdobyć medalu w mistrzostwach seniorów. W I lidze grała ze zmiennym szczęściem, ale ma na swoim koncie pokonanie mistrzyni Polski Kamili Augustyn.
- **Kamil Turonek** - po przyjściu do zespołu Roberta Mateusiaka nieco rzadziej występował w drużynie, od października ubiegłego roku student AWF we Wrocławiu.
- **Agata Rzepczyk** - najmłodsza zawodniczka SKB „Litpol - Polam", nie miała jeszcze wielu okazji, by zagrać w I lidze, ale udało się jej przebrnąć przez dwie rundy w XXXV IMP seniorów.

Ponadto w mistrzostwach Polski w barwach SKB wystąpili **Justyna Niewiarowska** i **Kamil Zamojski**, którym także udało się przebrnąć przez pierwszą rundę. Wraz z Agnieszką Czerwińską i Agatą Rzepczyk mają szansę na zdobycie medali w mistrzostwach Polski juniorów i kadetów.

Najbliższe plany kadrowiczów:

★ 16- 20 marca br. Otwarte Mistrzostwa Francji w Paryżu - Szleszyńska, Krasowska, Niedźwiedzki, Mateusiak i Łogosz.

★ 23-27 marca br. Otwarte Mistrzostwa Polski w Spale - Szleszyńska, Czerwińska, Turonek, Mateusiak, Niedźwiedzki i Kvedarauskas.

★ kwiecień br. Mistrzostwa Japonii - Szleszyńska z Krasowską.

★ 12- 23 maja br. Mistrzostwa Świata w Danii.

**Grzegorz Wołągiewicz** - prezydent Suwałk: - *Suwalski Klub Badmintona od kilku lat daje mieszkańcom naszego miasta wiele powodów do satysfakcji. Serdecznie gratuluję zawodnikom, szkoleniowcom, działaczom, sponsorom i wszystkim osobom, które przyczyniły się do zdobycia przez suwalskich badmintonistów tytułów mistrzów Polski. Jest to promocja naszego miasta w kraju i za granicą. Życzę, aby spełniło się nasze wspólne marzenie i zawodnicy SKB zakwalifikowali się do reprezentacji Polski na igrzyska olimpijskie w Sydney w 2000 roku.*

*Zapewniam, że Zarząd i Rada Miejska będą nadal udzielały suwalskim badmintonistom pomocy finansowej i organizacyjnej.*

# DOBRY PRZYKŁAD PROCENTUJE

**Od połowy ubiegłego roku patronat nad Suwalskim Klubem Badmintona sprawują firmy Litpol i Polam, którymi zarządza prezes Henryk Owsiejew.**

*Już wcześniej, na przełomie lat 80. i 90., suwalscy badmintoniści występowali pod nazwą Polam, a później Polambad* - mówi **Henryk Owsiejew**. - *Następnie, w trudnym okresie przekształceń własnościowych, firma musiała zrezygnować z tej roli. Bardzo dobrze, że ówczesne władze miasta podjęły się trudu utrzymania klubu. Obecnie znowu włączyłem się w finansowanie suwalskiego badmintona. Zawsze byłem entuzjastą sportu. Kiedyś uprawiałem lekkoatletykę. Sport na najwyższym poziomie jest dobrym nośnikiem marketingowym o zasięgu ogólnopolskim, a nawet europejskim.*

*Udało mi się również przekonać moich wspólników Amerykanów (ze strony Polamu) i Francuzów (ze strony Litpolu). Są oni na bieżąco informowani o osiągnięciach naszych badmintonistów.*

*Nie żałuję tej decyzji. Jestem zadowolony z wyników sportowych, zarówno tych, odniesionych w Indywidualnych Mistrzostwach Polski (chociaż liczyliśmy na więcej), ale szczególnie z obrony tytułu drużynowego Mistrza Polski. Jest to również i mój sukces. Wyszliśmy poza opłotki Suwałk. Jesteśmy znani w kraju nie tylko z mapy pogody, ale także z badmintona na najwyższym poziomie. Wielu ludzi z kręgu biznesu gratuluje mi osiągnięć klubu. Jest to dobry przykład dla klubów w innych dyscyplinach sportu.*

*Formuła organizacyjna, którą przyjęliśmy, sprawdziła się, ale będziemy pracowali nad jej udoskonaleniem, żeby efekty były jeszcze większe. Myślę, że badminton na najwyższym poziomie ogólnopolskim i europejskim na długie lata zadomowi się w Suwałkach. Kolejne zadania, jakie stawiamy przed zawodnikami, to uzyskanie jak najlepszych wyników w Międzynarodowych Mistrzostwach Polski oraz w klubowym Pucharze Europy, a marzeniem jest zakwalifikowanie się na igrzyska olimpijskie w Sydney.*

***Henryk Owsiejew - główny sponsor SKB Litpol - Polam.***

# STWORZYLIŚMY PROFESJONALNY ZESPÓŁ

*W marcu 1998 r. rozpocząłem rozmowy z Henrykiem Owsiejewem i panią Michaele Malet na temat kontraktu z Suwalskim Klubem Badmintona* - mówi **Jerzy Szleszyński**, wiceprezes PZBad i członek Zarządu SKB „Litpol-Polam". - *We wrześniu nastąpiło podpisanie umowy pomiędzy SKB oraz spółkami Litpol i Polam o sponsorowaniu I-ligowej sekcji klubu. Od tego momentu sekcja ta przyjęła nazwę SKB „Litpol-Polam" Suwałki. W tym czasie trwały rozmowy z czołowymi zawodnikami i trenerami z kraju i zagranicy na temat przejścia ich do Suwałk. Ostatecznie zawarliśmy transfer z Barbarą Kulanty i najlepszym polskim deblistą - Robertem Mateusiakiem.*

*Przed sobą i zawodnikami postawiliśmy następujące cele: obronę w dwóch kolejnych sezonach 1998/1999 i 1999/2000 tytułu drużynowego mistrza Polski, zdobycie w Indywidualnych Mistrzostwach Polski 4-6 medali, udział przynajmniej jednego zawodnika w Igrzyskach Olimpijskich w Sydney.*

*W Indywidualnych Mistrzostwach Polski osiągnięto założony cel, ale spełniła go jedynie dwójka zawodników - Joanna Szleszyńska i Robert Mateusiak. Natomiast tytuł drużynowego mistrza Polski obroniliśmy w imponującym stylu, wyprzedzając o cztery punkty kolejne drużyny.*

*Kolejnym naszym celem jest wzmocnienie i przygotowanie ekipy do udziału w rozgrywkach o klubowy Puchar Europy. Już rozpoczęliśmy rozmowy z zawodnikami na ten temat.*

***Jerzy Szleszyński: Zwyciężyła koncepcja utworzenia w Suwałkach silnej drużyny.***

# MAMY DOSKONAŁĄ DRUŻYNĘ

*Ogromną satysfakcję sprawia mi fakt, że w Indywidualnych Mistrzostwach Polski po raz pierwszy w historii startowało aż dziewięciu reprezentantów naszego klubu* - podsumowuje mistrzostwa Polski i rozgrywki I ligi **Lech Nowikowski**. - *Także po raz pierwszy zdobyliśmy tyle medali, chociaż przewidywania były może nieco inne, ale to jest przecież sport i do końca nie można wszystkiego przewidzieć. Ostatnio ogromne postępy poczynili Agata Rzepczyk, Justyna Niewiarowska i Kamil Zamojski.*

*Wzorowa była też organizacja mistrzostw. Nie zawiodła publiczność - kulturalna i znająca się na badmintonie.*

*Wierzyłem, że nie zaprzepaścimy szansy, że wygramy rundę finałową ekstraklasy i obronimy tytuł drużynowego mistrza Polski. Mamy przecież doskonałą drużynę. Sensację wzbudziły pojedynki, w których Agnieszka Czerwińska i Aivaras Kvadarauskas pokonali mistrzów Polski - Kamilę Augustyn i Przemysława Wachę.*

*Nie byłoby tych sukcesów, gdyby nie dwie osoby - Jerzy Szleszyński, który podjął inicjatywę utworzenia drużyny naprawdę wielkiego formatu, i Henryk Owsiejew, który był w stanie stworzyć zawodnikom odpowiednie warunki. Dzięki nim nie tylko nasi najlepsi zawodnicy pozostali w klubie, ale też udało się pozyskać innych, będących w czołówce ogólnopolskiej.*

***Prezes klubu Lech Nowikowski.***

# DROGA DO MISTRZOWSKIEGO TYTUŁU

W kolejnych meczach badmintoniści SKB „Litpol-Polam" pokonali:
w rundzie zasadniczej:
- Warmię Olsztyn 5:2 (punkty zdobyli: Jacek Niedźwiedzki, Aivaras Kvedarauskas, Joanna Szleszyńska, Robert Mateusiak i Kamil Turonek, Robert Mateusiak i Barbara Kulanty)
- Bizona Płock 6:1 (Niedźwiedzki, Kvedarauskas, Czerwińska, Mateusiak-Turonek, Kulanty-Szleszyńska, Mateusiak-Kulanty)
- Piasta-B Słupsk 5:2 (Niedźwiedzki, Kvedarauskas, Szleszyńska, Turonek-Kvedarauskas, Szleszyńska-Kulanty)
- Kolejarza Częstochowa 7:0 (Szleszyńska, Czerwińska, Niedźwiedzki, Kvedarauskas, Szleszyńska-Kulanty, Kvedarauskas-Mateusiak, Mateusiak-Kulanty)
- Ruch Piotrków Trybunalski 7:0 (Szleszyńska, Niedźwiedzki, Czerwińska, Kvedarauskas, Szleszyńska-Kulanty, Mateusiak-Turonek, Mateusiak-Kulanty)

*Mistrzowski debel Joanna Szleszyńska i Bożena Haracz.*

- Technika Głubczyce 4:3 (Szleszyńska, Niedźwiedzki, Kvedarauskas, Mateusiak-Kulanty)
- AZS Kraków 7:0 (Szleszyńska, Niedźwiedzki, Czerwińska, Kvedarauskas, Szleszyńska-Kulanty, Kvedarauskas-Mateusiak, Mateusiak-Kulanty)

w rundzie finałowej:
- AZS Kraków 6:1 (Niedźwiedzki, Szleszyńska, Czerwińska, Turonek, Kulanty-Szleszyńska, Mateusiak-Kulanty)
- Technika Głubczyce 6:1 (Szleszyńska, Niedźwiedzki, Kvedarauskas, Szleszyńska-Kulanty, Kvedarauskas-Mateusiak, Mateusiak-Kulanty)
- Piasta-B Słupsk 4:3 (Czerwińska, Turonek, Szleszyńska-Kulanty, Mateusiak-Kvedarauskas)

Dorobkiem punktowym dla SKB „Litpol-Polam" podzielili się: Joanna Szleszyńska - 12, Aivaras Kvedarauskas - 11,5, Jacek Niedźwiedzki - 9, Barbara Kulanty - 8, Robert Mateusiak - 7,5, Agnieszka Czerwińska - 6 i Kamil Turonek - 4.
Należy zaznaczyć, że Barbara Kulanty i Robert Mateusiak zdobywali punkty, występując jedynie w grach podwójnych.

# Z LOTEM LOTKI

★ Największą sensacją rundy finałowej rozgrywek o mistrzostwo I ligi było pokonanie mistrzów Polski w grach pojedynczych - Przemysława Wachy przez Aivarasa Kvedarauskasa i Kamili Augustyn przez Agnieszkę Czerwińską.
★ Po wygranej z mistrzem Polski Przemysławem Wachą suwalscy kibice nazwali Aivarasa Kvedarauskasa, który niedawno zdobył mistrzostwo Litwy - Mistrzem Obojga Narodów.
★ W języku badmintonistów pokonanie przeciwników do zera nazywa się „rowerem". Taki rower ufundowały Joanna Szleszyńska i Barbara Kulanty w meczu z Piastem-B Słupsk Klaudii Majorowej (jednocześnie trenerce kadry narodowej juniorów) i Agnieszce Jaskule.
★ Po zdobyciu tytułu mistrza Polski na uroczysty obiad z lampką szampana zaprosił do Domu Nauczyciela całą drużynę SKB „Litpol-Polam" główny sponsor suwalskich badmintonistów Henryk Owsiejew. Nie wszyscy mogli jednak skorzystać z zaproszenia. Bezpośrednio po zawodach Barbara Kulanty musiała szybko opuścić Suwałki, ponieważ na co dzień pracuje jako nauczycielka wychowania fizycznego w Bukownie na Śląsku, zaś Agata Rzepczyk wyjechała na rozpoczynające się następnego dnia w Głubczycach zgrupowanie narodowej kadry juniorów.

*Robert Mateusiak i Monika Bieńkowska.*

★ Chociaż finałowa runda I ligi rozgrywana była 13 lutego, trzynastka nie była pechowa dla suwalskich badmintonistów, którzy w tym dniu wygrali oba mecze. Nie okazali też serca w dniu następnym (walentynki) swoim przeciwnikom ze Słupska, pokonując ich 4:3.
★ Robert Mateusiak wszystkie swoje złote medale w Mistrzostwach Polski zdobywał w Suwałkach - po raz pierwszy przed trzema laty w grze mieszanej, obecnie w grze podwójnej panów i grze mieszanej.
★ Barbara Kulanty występowała już w barwach suwalskiego klubu w 1993 r., kiedy to wywalczyła brązowy medal w I lidze.
★ Suwalscy badmintoniści debiutowali w rozgrywkach I ligi w sezonie 1991/92, zajmując 9. miejsce. W kolejnych edycjach wywalczyli w I lidze następujące lokaty: 92/93 - 5., 93/94 - 3., 94/95 - 6., 95/96 - 4., 96/97 - 5., 97/98 - 1., 98/99 - 1.

# MEDALIŚCI XXXV INDYWIDUALNYCH MISTRZOSTW POLSKI

Gra pojedyncza pań: złoty - Kamila Augustyn (Piast-B Słupsk) srebrny - Kinga Rudolf (Kolejarz Częstochowa) brązowe - **Joanna Szleszyńska** (SKB „Litpol-Polam" Suwałki) i Monika Bieńkowska (Bizon Płock)

Gra pojedyncza panów: złoty - Przemysław Wacha (Technik Głubczyce) srebrny - Dariusz Zięba (Polonez Warszawa) brązowe - Robert Kowalczyk (Jutrzenka Choszczno) i Michał ŕogosz (Technik Głubczyce)

Gra podwójna pań: złoty - **Joanna Szleszyńska** (SKB „Litpol-Polam Suwałki") i Bożena Haracz (Technik Głubczyce) srebrny - Dorota Grzejdak (Pobrzeże Koszalin) i Kinga Rudolf (Kolejarz Częstochowa) brązowe - Izabela Białek i Iwona Matkowska (obie Jutrzenka Choszczno), Agnieszka Jaskóła (Piast-B Słupsk) i Krystyna Polakowska (Warmia Olsztyn)

Gra podwójna panów: złoty - **Robert Mateusiak** (SKB „Litpol- Polam" Suwałki) i Michał ŕogosz (Technik Głubczyce) srebrny - Jerzy Dołhan (Technik Głubczyce) i Jacek Hankiewicz (AZS AGH Kraków) brązowe - Przemysław Wacha (Technik Głubczyce) i Piotr Żołądek (Piast-B Słupsk), Paweł Kaczyński (Warmia Olsztyn) i Damian Pławecki (AZS AGH Kraków)

Gra mieszana: złoty - **Robert Mateusiak** (SKB „Litpol-Polam" Suwałki) i Monika Bieńkowska (Bizon Płock) srebrny - Piotr Żołądek i Kamila Augustyn (oboje Piast-B Słupsk) brązowe - Joanna Bednarska i Damian Pławecki (oboje AZS AGH Kraków), Jerzy Dołhan i Bożena Haracz (oboje Technik Głubczyce)

## KLASYFIKACJA MEDALOWA XXXV INDYWIDUALNYCH MISTRZOSTW POLSKI:

1. Technik Głubczyce (złote - 2; srebrne - 0,5; brązowe - 2,5)
2. **SKB „Litpol-Polam" Suwałki** (z - 1,5; s - 0; b - 1)
3. Piast-B Słupsk (z - 1; s - 1; b - 1)
4. Bizon Płock (z - 0,5; s - 0; b - 1)
5. Kolejarz Częstochowa (z - 0; s - 1,5; b - 0)
6. Polonez Warszawa (z - 0; s - 1; b - 0)
7. AZS AGH Kraków (z - 0; s - 0,5; b - 1,5)
8. Pobrzeże Koszalin (z - 0; s - 0,5; b - 0)
9. Jutrzenka Choszczno (z - 0, s - 0, b - 2)
10. Warmia Olsztyn ( z- 0; s - 0; b - 1).

## Ostateczna kolejność I ligi grupy A (ekstraklasy) badmintona:

| Grupa mistrzowska: | | Grupa spadkowa: |
|---|---|---|
| 1. SKB „Litpol -Polam" | 10 pkt. | 5. Warmia Olsztyn |
| 2. Technik Głubczyce | 6 pkt. | 6. Kolejarz Częstochowa |
| 3. Piast-B Słupsk | 6 pkt. | 7. Bizon Płock |
| 4. AZS AGH Kraków | 5 pkt. | 8. Ruch Piotrków Trybunalski |

Ligę opuszczają Bizon Płock i Ruch Piotrków Trybunalski.

Zarząd klubu: prezes - **Lech Nowikowski** (od 1991 r.), wiceprezes - **Marian Luto**, członkowie - **Teresa Kamińska**, **Stanisław Niedźwiedzki**, **Henryk Owsiejew**, **Jerzy Szleszyński** i **Jerzy Szuliński**. Kierownik sekcji I-ligowej - **Wiesława Szleszyńska**. Szkoleniowcy: trener - **Jerzy Szuliński**, instruktorzy - **Jadwiga Szulińska**, **Beata Wabol** i **Waldemar Motulewski**.

*Joanna Szleszyńska.*

*Jacek Niedźwiedzki.*

*Barbara Kulanty.*

*Kamil Turonek.*

*Robert Mateusiak*

*Niektórzy upatrują tajemnicy sukcesów SKB w czapeczce trenera Szulińskiego.*

*Agnieszka Czerwińska.*

*Agata Rzepczyk*

*Aivaras Kvedarauskas.*

Tekst: Ryszard Łapiński
Zdjęcia: Ryszard Łapiński i Zygmunt Gałaszewski

Sponsor wkładki: Wydział Polityki Społeczno-Gospodarczej Urzędu Miasta w Suwałkach.

# BARYŁECZKI DLA DZIECI

**Patryk Cytko ze Szkoły Podstawowej nr 3 został najlepszym recytatorem finału II Konkursu Recytatorskiego o Baryłeczkę Kubusia Puchatka zorganizowanego przez Młodzieżowy Dom Kultury w Suwałkach. Zdecydowało o tym dziecięce jury, w którym zasiadały Karolina Bogdanowicz, Emilia Letkiewicz i Ewa Rakowska. Jury dorosłe przyznało natomiast złote, srebrne i brązowe baryłeczki w czterech kategoriach wiekowych.**

Dzieci, które wzięły udział w finale konkursu, zakwalifikowały się do niego podczas grudniowych i lutowych eliminacji. Recytowały po dwa wiersze spośród utworów Danuty Wawiłow, Wandy Chotomskiej lub Doroty Gellner.

W kategorii przedszkolaków Złotą Baryłeczkę Kubusia Puchatka przyznano **Ani Wasilewskiej** z Przedszkola nr 14, srebrną dostała **Weronika Dzikielewska**, a brązową **Kamil Kruszewski** (oboje reprezentowali Przedszkole nr 4). Wśród dzieci klas pierwszych pierwszą nagrodę otrzymała **Eliza Harasimowicz** z SP 6. Laureatem drugiej został **Kazimierz Biziewski**, a trzeciej - **Zuzanna Pajew** (oboje z SP 5). W kategorii drugoklasistów Złota Baryłeczka trafiła do **Pawła Cichuckiego** z SP 3, srebrną wygrała **Marita Kurak** z SP 3, a brązową - **Ola Grygieńć** z SP 11. Wśród trzecioklasistów triumfował **Patryk Cytko** z SP 3, tuż za nim byli **Martyna Węgłowska** z SP 4 i **Natalia Kuklińska** z SP 11.

Nagrodzone przedszkolaki zostały dodatkowo zaproszone przez **Ewę Jakubaszek** z Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury do Białegostoku na czerwcowy Wielki Finałowy Wielkogłosik, a dzieci, które zdobyły złote baryłeczki, na kwietniową Podlaską Galę Recytatora. (aw)

*Ania Wasilewska, najlepsza recytatorka wśród przedszkolaków.*

# BLIŻEJ FRANCJI

**Tomek Wróblewski z IVa został zwycięzcą szkolnego Konkursu Wiedzy o Francji, jaki 9 marca zorganizowała Danuta Pomian, nauczycielka języka francuskiego, razem ze swoimi uczniami z klas pierwszych, trzecich i czwartych z Zespołu Szkół Ekonomicznych.**

Do konkursu zgłosiły się cztery osoby. Trzy z nich przeszły do rozgrywki finałowej. Uczniowie musieli wykazać się znajomością obyczajów i wiedzy z różnych dziedzin życia Francuzów. Trzeba było m.in. wymienić państwa graniczące z Francją, największe miasta, słynnych aktorów, odróżniać zabytki, perfumy, pisarzy, monety.

Najlepszy w tych konkurencjach okazał się **Tomek Wróblewski**. Drugie miejsce ex aequo zajęli **Ania Topolska** z If i **Czarek Bołkunowicz** z IIIa. Nagrodami były ufundowane przez firmę Litpol skórzane teczki, portfele i komplety długopisów. Tomek dodatkowo dostał francuskie gazety.

Podczas konkursu można było też spróbować typowych dla francuskiej kuchni wypieków, które przygotowały dziewczęta z IVd. Dorosła widownia miała również możliwość degustacji prawdziwych francuskich win. (aw)

# CHŁOPAKI, ZGŁOŚCIE SIĘ!

Do naszej redakcji dotarł list mieszkanki Wrocławia, która za pośrednictwem „TS" poszukuje dwóch chłopców, bohaterów zdarzenia z ubiegłych wakacji. Spędzała je w naszym mieście grupa niemieckich turystów. Kiedy po wycieczce rowerowej uczestnicy wracali do hotelu, prowadzeni przez przewodnika jadącego samochodem, doszło do nieprzewidzianej sytuacji. Z powodu prac drogowych samochód musiał pojechać inną drogą niż grupa na rowerach. Rowerzyści pogubili się. Poprosili więc o pomoc dwóch napotkanych chłopców. Ci nie tylko że wytłumaczyli, dzielnie sobie radząc z obcym językiem, jak trafić do hotelu, ale i odprowadzili turystów (jadąc jako piloci) do celu. Było to na tyle ujmujące i bardzo pozytywnie świadczące o polskiej młodzieży, że uczestnicy wczasów nie mogli o tym zapomnieć po powrocie do kraju. Ten z pozoru drobiazg jest, ich zdaniem, istotny w budowaniu dobrych stosunków między naszymi narodami. Chcieliby o tym napisać w gazecie w swoim rodzinnym Oldenburgu. Niestety, nie wiedzą, jak się nazywają ich młodzi przewodnicy. Wszystkich, którzy poznają chłopców na zamieszczonym zdjęciu, prosimy o kontakt z naszą redakcją. Chłopaki, zgłoście się!

**Anatolia Gagacka**

## Zwierciadełko

Zwierciadełko

### ANDRZEJ KOLENKIEWICZ

ekonomista (SGPiS), prezes Banku Spółdzielczego w Suwałkach, przewodniczący Rady Miejskiej

**1. W co wierzę?**
W przyjaźń.
**2. Kogo podziwiam i za co?**
Aleksandra Małachowskiego i ks. Józefa Tischnera za odwagę w głoszeniu swoich poglądów.
**3. Najbliższa moich poglądów jest partia...**
Socjaldemokratyczna.
**4. Ostatnio przeczytałem (obejrzałem)... i polecam to innym.**
Książkę „Żydzi" Andrzeja Żbikowskiego.
**5. Co chciałbym zmienić w swojej osobowości?**
Więcej konsekwencji w działaniu, więcej silnej woli w walce z nałogiem nikotynowym.
**6. Jakie kobiety zwracają moją uwagę?**
Dowcipne i inteligentne.
**7. Ulubione potrawy...**
Barszcz z uszkami, dobrze zrobiona dziczyzna, golonka, kartacze.
**8. Moje uzależnienia (nałogi) to...**
Nikotynizm.
**9. Z trunków (z umiarem i w okolicznościowych sytuacjach) wybieram...**
Wódkę czystą.
**10. Hobby, zainteresowania, sposoby relaksowania się...**
Myślistwo, wędkarstwo, grzybobranie.
**11. Ostatnio rozbawił mnie następujący dowcip lub sytuacja...**
Że po 1.01.1999 r. obudziłem się w „nowej Polsce".

**UWAGA HURTOWNIE, PRODUCENCI SPRZĘTU ELEKTROTECHNICZNEGO:**

**S.N. „METAL" Warszawa** nawiąże stałą współpracę w zakresie sprzedaży:
1. termosów o pojemnościach od 10 do 30 litrów,
2. nawilżaczy powietrza,
3. **ELEKTRYCZNYCH PRZEWODÓW PRZYŁĄCZENIOWYCH** i przedłużaczy.

**DLA STAŁYCH ODBIORCÓW**
oferujemy konkurencyjne ceny w ramach umów o współpracy.
Tel. centr. (022) 37-00-20 wew. 253, tel./fax 37-45-07.
46/99

## NOWA SIEDZIBA PIH

Suwalska delegatura Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w Białymstoku od 1 marca mieści się przy ul. **1 Maja 35A**. Numery telefonów i faksu pozostały bez zmian, tj. 566-48-37 i 566-47-21. Godziny pracy i przyjmowania interestantów są następujące: w poniedziałki - 8.00-16.00, od wtorku do piątku - 7.30-15.30. (et)

# PRZED PAPIESKĄ WIZYTĄ

**O przygotowaniach do wizyty Ojca Świętego w diecezji ełckiej poinformował na spotkaniu w siedzibie Stowarzyszenia Civitas Christiana w Suwałkach wicekanclerz kurii biskupiej ks. Jarema Sykulski.**

Jan Paweł II przybędzie do Ełku helikopterem z Lichenia we wtorek, 8 czerwca, o godz. 10.15. O 11.00 na placu Sapera rozpocznie odprawianie mszy św., podczas której wygłosi homilię. Po zakończeniu nabożeństwa zaplanowano krótki posiłek w domu biskupim. Wraz z papieżem uczestniczyć w nim będzie ok. 300 osób. O 13.55 Jan Paweł II odleci do Wigier. W dawnym klasztorze kamedułów przebywać będzie do godz. 8.15 w czwartek, 10 czerwca, kiedy to odleci do Siedlec.

We wszystkich suwalskich parafiach trwają zapisy osób chętnych do wzięcia udziału w uroczystościach. Na trasie Suwałki - Ełk - Suwałki zostaną uruchomione specjalne pociągi, które umożliwią sprawny przejazd wszystkim wiernym. Organizatorzy apelują o korzystanie przede wszystkim z tego środka lokomocji. Odległość z dworca PKP w Ełku do miejsca celebry wynosi ok. kilometr i jest znacznie mniejsza niż od miejsc przeznaczonych na parkingi dla autobusów i samochodów osobowych.

Rozważano różne propozycje miejsca na nabożeństwo. Ostatecznie wybrano plac w centrum miasta, aby po papieskiej wizycie wszystkie poczynione na nim inwestycje służyły mieszkańcom.

Ks. Jarema Sykulski stanowczo zaprzeczył pogłoskom, jakoby dla pielgrzymów z Suwałk wyznaczono miejsca jedynie w ostatnich sektorach. Każda parafia otrzyma proporcjonalną ilość kart wstępu do wszystkich sektorów. Jedynie dla gości, którzy przybędą zza wschodniej granicy, zostanie wyznaczony osobny sektor. Przyjazd do Ełku zapowiedzieli m.in. klerycy wszystkich 16 znajdujących się tam seminariów duchownych.

Wtorek, 8 czerwca, będzie na terenie diecezji ełckiej dniem wolnym od nauki w szkołach. Władze kościelne zwracają się z prośbą do pracodawców o umożliwienie pracownikom wzięcia udziału w uroczystościach, szczególnie w tych zakładach, gdzie praca nie odbywa się w ruchu ciągłym.

Ksiądz wicekanclerz sceptycznie odniósł się do pomysłu nadania - z okazji wizyty Jana Pawła II - jednej ze szkół podstawowych na osiedlu Północ w Suwałkach jego imienia. Akt taki powinien być odpowiednio przygotowany. Ponadto imię to posiada już Zespół Szkół prowadzony przez siostry salezjanki. Zastrzegł jednak, że decyzja w tej sprawie należy wyłącznie do władz samorządowych.

Trwają intensywne prace przy budowie domu biskupiego, który w przyszłości ma służyć jako centrum administracyjno-pastoralne diecezji. Ks. bp Wojciech Ziemba zwrócił się z prośbą do wiernych z terenu diecezji o pomoc finansową w przygotowaniu wizyty. Na każdego członka diecezji wypada 5 zł. Opłata za umieszczenia reklamy swojej firmy w telewizji wynosi 100 tys. zł, a za reklamę na trasie pielgrzymki - 15 tys. zł. Przyjmowane są również wszelkie dary rzeczowe służące należytemu przygotowaniu wizyty papieża.

Jan Paweł II będzie wypoczywał nad Wigrami, podobnie jak przed laty, kiedy odwiedzał te strony. Nie zaplanowano tam żadnych wizyt ani spotkań. Muzycy z Filharmonii Białostockiej zaproponowali koncert w wigierskim klasztorze. Ma to być forma wspólnej modlitwy z Janem Pawłem II. Uczestnicy spotkania w Civitas Christiana sugerowali natomiast, aby w Wigrach zaśpiewały również suwalskie chóry o uznanej już renomie - z ROKiS pod dyrekcją Grzegorza Bogdana oraz z liceów ogólnokształcących nr 1 i 2.

(rł)

# SUWALSKIE RETRO

pod redakcją
Zygmunta Filipowicza

## Przyjeżdża teatr

Do Świetnego Magistratu Miasta Gubernialnego Suwałk

28 lutego / 11 marca 1866

Podpisany dyrektor teatru, mając zamiar zjechać do Suwałk z towarzystwem swym artystów dramatycznych, składającym się z 11-tu kobiet i 16 mężczyzn w celu dawania widowisk scenicznych w sali Hotelu Warszawskiego, które chce rozpocząć z dniem 3 (15 lipca) rb., ma honor upraszać świetny Magistrat o wyjednanie mu pozwolenia w Rządzie Gubernialnym Augustowskim na dawanie wyż. wspomnianych widowisk.

Konsens prawem przewidywany w załączeniu.

Z uszanowaniem Paweł Ratajewicz.

Zbiory Archiwum Państwowego w Suwałkach,
Akta m. Suwałk, sygn. 236.

★

*Ul. T. Kościuszki, lata 30. Zdjęcie ze zbiorów Muzeum Okręgowego, repr. W. Arasimowicz.*

Inspektor Gimnazjum w Suwałkach
Nr 931
dnia 9/21 lipca 1866

Do

Magistratu Miasta Gubernialnego Suwałk

Ponieważ z ogłoszeń w afiszach zamieszczonych władza szkolna powzięła wiadomość, że pod dyrekcją P. Ratajewicza z dniem jutrzejszym rozpoczynają się w mieście tutejszym przedstawienia teatralne, a P. Ratajewicz o pozwolenie uczęszczania uczniów do teatru nie upraszał władzy szkolnej, która nad postępowaniem uczniów w każdym miejscu czuwać jest obowiązana, przeto mam honor prosić Magistrat Miasta, aby zawezwał P. Ratajewicza i zakomunikował mu, iż jeżeli życzy sobie, aby uczniom podczas wakacji wolno było chodzić do teatru, to powinien u Inspektora Gimnazjum w dniu jutrzejszym przed południem złożyć dwa stałe bilety, na wszystkie przedstawienia, z których jeden ma być do krzeseł dla jednego z członków Zgromadzenia Nauczycielskiego, a drugi zaś dla pedela [woźnego] Gimnazjum na balkon.

za Inspektora Gimnazjum
Pomocnik Misiągiewicz

Zbiory Archiwum Państwowego w Suwałkach,
Akta m. Suwałk, sygn. 236.

## Nowe instytucje

Suwalski Komitet Gubernialny do spraw Drobnego Kredytu zatwierdził 2-gie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe w Suwałkach, wyłącznie dla Żydów.

„Tygodnik Suwalski", nr 49 z 1909 r.

★

W magazynie bławatnym S. Rozencwejga rozpocznie się doroczna wyprzedaż towarów wysortowanych i resztek.

„Tygodnik Suwalski", nr 49 z 1909 r.

★

## Założone w 1892 r. pierwsze Krajowe T-wo Ubezpieczeń „Przezorność"

Towarzystwo przyjmuje na najdogodniejszych dla ubezpieczających się warunkach: ubezpieczenia kapitałów pośmiertnych, posagów, rent.

Ubezpieczenie drobne, poczynając od 100 rb. ubezpieczonego kapitału. Ubezpieczenia jednostkowe od następstw wypadków.

*Drewniany budynek narożny przy ul. Wigierskiej. Fot. W. Arasimowicz.*

Kapitał zakładowy oraz rezerwy przeszło 5.000.000 rubli.

Biuro Dyrekcji w Warszawie, Mazowiecka Nr 22, pałac Kronenberga.

Agentury we wszystkich miastach Król. i Cesarstwa. Taryfy i prospekty bezpłatnie.

„Tygodnik Suwalski", nr 52 z 1909 r.

★

## Z Towarzystwa Samochodowego

Zamieć śnieżna i popsucie się drogi przeszkodziły prawidłowemu ruchowi samochodowemu – pomimo to Zarząd przedsiębierze odpowiednie środki w celu utrzymania stałej komunikacji na linii Suwałki – Wyłkowyszki (stacja). Wieczorne kursy Suwałki – Mariampol i kurs Suwałki – Łomża, chwilowo przerwane.

Ten ostatni prawdopodobnie będzie wznowiony, o ile tylko droga okaże się możliwą dla kursowania samochodów – omnibusów.

„Tygodnik Suwalski", nr 2 z 1912 r.

★

## Wzlot na aeroplanie

W poniedziałek, dn. 27 maja o godz. 5″ po południu znany w Rosji lotnik, p. Wasiliew wzniesie się nad Suwałkami, na placu 2-go Pskowskiego pułku dragonów, za rogatką kalwaryjską.

„Tygodnik Suwalski", nr 21 z 1912 r.

## ODSZEDŁ MISTRZ

*6 marca br. pożegnaliśmy na cmentarzu w Piastowie nestora łyżwiarstwa polskiego inż. Janusza Kalbarczyka. W latach przedwojennych był On prekursorem sportu łyżwiarskiego w Suwałkach. To On w latach 1937-1939 zorganizował z naszym mieście Centrum Łyżwiarstwa Szybkiego i wyszkolił plejadę doskonałych zawodników.*

*Śp. inż. Janusz Kalbarczyk przez dwadzieścia lat dzierżył tytuł Mistrza Polski, a w 1936 r. został akademickim Mistrzem Świata. Do ostatnich lat swego życia otaczał opieką polskich łyżwiarzy. Był też honorowym prezesem Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego. To dzięki Niemu w 1939 r. zdobyłem Mistrzostwo Polski Juniorów w łyżwiarstwie szybkim.*

***Rudolf Dzipanov***

## KOMENDANT ZAPRASZA

Komendant suwalskiej policji **Jan Truchan** zaprasza mieszkańców Suwałk do budynku byłej komendy wojewódzkiej przy ul. Świerkowej na otwarte spotkanie, które odbędzie się 30 marca br. o godz. 17.00. Będzie to pierwsza w naszym mieście możliwość bezpośredniej wymiany poglądów na temat pracy policji z jej szefem. Komendant zakłada, że w ten sposób lepiej pozna problemy tych, których bezpieczeństwo ma chronić.

Na konferencji prasowej, w której wziął udział rzecznik prasowy Wojewódzkiej Komendy Policji podinspektor **Krzysztof Kasprzak**, poinformowano, że w ciągu pierwszych dwóch miesięcy tego roku wykrywalność przestępstw w województwie podlaskim wyniosła 73 proc. Jest to najwyższy wskaźnik w kraju, gdyż w żadnym innym województwie nie osiągnął on nawet 70 proc.

Dziennikarzy najbardziej interesowała jednak sprawa udziału policji w akcji ratunkowej podczas pożaru przy ul. Kowalskiego 23, która w opinii mieszkańców tego bloku w rażącym stopniu odbiegała od ich oczekiwań. Komendant J. Truchan stwierdził, że są to krzywdzące pomówienia. Policja zjawiła się na miejscu tragedii już w dwie minuty po otrzymaniu wezwania i wykonywała czynności poprawnie. Prokuratura prowadzi w tej sprawie śledztwo, które zweryfikuje opinię komendanta.

Tekst i foto: (zg)

*Komendant Jan Truchan.*



## MŁODZIEŃCZE OCZEKIWANIA I ROZCZAROWANIA

*Z okazji zbliżającej się wiosny przeprowadziłem wśród uczniów trzeciej klasy licealnej anonimową ankietę na temat zachowań współczesnych dziewcząt i chłopców oraz związanych z tym oczekiwań. Chłopcy mieli się wypowiadać na temat dziewcząt, a dziewczęta oceniać swych rówieśników.*

*Jak się okazało, obie strony są na ogół bardzo krytyczne wobec płci przeciwnej. Dziewczęta sygnalizowały, że ich koledzy są zdzieciniali, zachowują się „po chamsku", popisują się, używają wulgarnego słownictwa, przejawiają upodobanie w nadużywaniu tytoniu i alkoholu. One zaś oczekują od chłopców dużej kultury bycia, nawet pewnego szarmanctwa, schludnego ubioru i umiejętności właściwego zachowania się w różnych sytuacjach. Pragną też, aby ich sympatie miały nieco szersze zainteresowania, pozwalające na podjęcie rozmowy na wiele tematów. Drażnią je prymitywne, jak to określiły, „seksistowskie" aluzje i dowcipy, czasami zupełnie nie pasujące do miejsca i sytuacji. Prawie wszystkie dziewczęta stwierdziły, że wśród ich klasowych kolegów nie widzą kandydatów na życiowych partnerów.*

*Również chłopcy mieli wiele zastrzeżeń do swych koleżanek - niekoniecznie wywodzących się z własnej klasy. Od swych partnerek, które chcą traktować poważnie, oczekują skromności, niewinności, nieprzywiązywania nadmiernej wagi do sytuacji materialnej chłopca i jego rodziców. Razi ich wulgaryzm u niektórych dziewcząt, brak stałości uczuć, wierności itp. Niektórzy dużą uwagę zwracają na przeróżne kobiece wymiary, wygląd zewnętrzny. Nierzadko ich dziewczyna ma przypominać którąś z telewizyjnych lub filmowych gwiazd.*

*Czytając te ankiety, można dojść do wniosku, że przeważają jakby staroświeckie oczekiwania, w tym chęć przeżycia wielkiej bezinteresownej miłości. Nie można się oprzeć wrażeniu, że część z nich to mało realne tęsknoty, [illegible]iwna wiara, że poza gronem [illegible]nych kolegów (koleżanek) są inni - zdecydowanie lepsi.*

*Jaka jest nasza młodzież, widzimy na co dzień. Nie brakuje wśród niej osób dobrze wychowanych, ale nietrudno nie dostrzec sporego odłamu osobników zdemoralizowanych, niechlujnych i niekulturalnych. Obserwując ich zachowania, aż strach pomyśleć, że już niedługo będą to ojcowie i matki, które powinny dawać odpowiedni przykład swym dzieciom. Odnoszę wrażenie, że zarówno dom rodzinny, jak i szkoła zbyt małą wagę przykładają do odpowiedniego wychowania, w tym także rozumienia płci przeciwnej.*

***Jerzy B[illegible]***



## O SPÓŁDZIELNIANYCH REMONTACH

*Czy wiesz, szanowny Czytelniku, jaki jest najlepszy czas na remont, a mówiąc ściślej - na malowanie pomieszczeń? Zima. Tak przynajmniej uważa ta osoba z Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej, która zleciła malowanie klatek schodowych w jednym z bloków na Północy. Było zimno, padał śnieg, a tu masz - remont na całego. Pół biedy, kiedy białkowano ściany i szpachlowano dziury. Dopiero się zaczęło, kiedy zabrano się za lamperie. Smród emalii był tak ostry, że nie pomagały nawet otwarte okna. Oczywiście nikt z pracowników wspomnianej instytucji nie mógł tego przewidzieć i nie powiadomił mieszkańców o tych - nazwijmy to skromnie - niedogodnościach. A wystarczyłaby wywieszka i człowiek inaczej by zorganizował sobie weekend. Ba! Nawet zleceniodawcy nie wiedzieli, że ekipa remontowa jest aż tak gorliwa i będzie malowała w sobotę, czyli wtedy, kiedy ludzie są cały dzień w mieszkaniach. No i zaczęła się istna wędrówka ludów. Wszyscy, a zwłaszcza rodziny z dziećmi, zaczęli szukać schronienia u rodziny i znajomych. Za pierwszym podejściem malarze doszli do drugiego piętra, a w poniedziałek wzięli się za resztę klatki. Kiedy ściany w miarę wywietrzały, odczekali trochę i pomalowali przedsionek. Potem jeszcze coś tam poprawiali, więc znowu śmierdziało. Łącznie remont czterokondygnacyjnej klatki zajął im prawie dwa tygodnie. I czego ona chce? - zaklnie zapewne prezes - przecież odnowiono, a ta jeszcze narzeka. Ano narzekam, bo to pieniądze nasze - lokatorów - a nie prywatne. Wystarczyło poczekać z tym malowaniem choćby miesiąc, a już by to wiele zmieniło. Skoro już o remontach mowa, to wspomnę tu jeszcze inne zdarzenie. Ta sama spółdzielnia była zmuszona przez nową właścicielkę garażu do... trzykrotnego kucia posadzki, bo za każdym razem była krzywa. To już są dwie osoby do czepiania. Czy poszukać więcej?*

***Zocha***

# WYDZIAŁ EDUKACJI URZĘDU MIASTA W SUWAŁKACH

**prezentuje ofertę naboru do szkół ponadpodstawowych w Suwałkach na rok szkolny1999/2000.**

**CZĘŚĆ II**

**Technika i równorzędne szkoły zawodowe**
podbudowa: szkoła podstawowa
nauka trwa 5 lat
obowiązuje egzamin wstępny

| Lp. | Nazwa szkoły adres | Zawód | L. oddz. | L. m. miejsc |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Zespół Szkół Ekonomicznych im. M. Rataja 16-400 Suwałki tel. 566-42-39, 566- 37- 23 | Technik -ekonomista | 4 | 120 |
| | | Technik - handlowiec | 1 | 30 |
| | | Technik - hotelarstwa | 1 | 30 |
| 2. | Zespół Szkół Technicznych ul. Sejneńska 33 16-400 Suwałki tel. 565-36-30 565-36-34 | Technik - budownictwa | 1 | 32 |
| | | Technik - elektryk | 1 | 32 |
| | | Technik - elektronik | 2 | 64 |
| | | Technik - mechanik | 1 | 32 |
| 3. | Zespół Szkół Zawodowych im. K. Brzostowskiego ul. Sikorskiego 21 16-400 Suwałki tel. 567-39-33 | Technik - mechanik | 3 | 90 |
| | | Technik-technologii drewna | 1 | 30 |
| | | Technik -technologii odzieży | 1 | 30 |
| | | Technik -ochrony środowiska | 2 | 60 |
| 4. | Zespół Szkół Rolniczych ul. Ogrodowa 49 16-400 Suwałki tel. 567-90-81 | Technik - ogrodnik | 1 | 30 |
| | | Technik - technologii żywności | 1 | 30 |
| | | Technik - żywienia i gospodarstwa domowego | 1 | 30 |
| | | Technik - agrobiznesu | 1 | 30 |

**Licea zawodowe**
podbudowa: szkoła podstawowa
okres kształcenia: 4 lata

| Lp. | Nazwa szkoły adres | Zawód | L. oddz. | L. m. miejsc |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Zespół Szkół Zawodowych im. K. Brzostowskiego ul. Sikorskiego 21 16-400 Suwałki tel. 567-39-33 | robotnik wykwalifikowany - elektryk | 1 | 30 |

**Zasadnicze szkoły zawodowe specjalne**

| Lp. | Nazwa szkoły adres | Zawód | L. oddz. | Internat |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Zasadnicza Szkoła Zawodowa Specjalna ul. Wojska Polskiego 9 16-400 Suwałki tel. 566-58-78 | - stolarz | 20 | jest |
| | | - tapicer | 20 | |

**Uwaga:** Wymagane dokumenty do szkół zawodowych specjalnych:
1. Podanie kandydata,
2. 2 fotografie (z nazwiskiem na odwrocie),
3. Orzeczenie lekarskie dotyczące kształcenia i nauki zawodu,
4. Orzeczenie kwalifikacyjne poradni psychologiczno-pedagogicznej do kształcenia specjalnego oraz opinia psychologiczno-pedagogiczna dotycząca przydatności do kształcenia zawodowego,
5. Wykaz ocen z I półrocza kl. VIII,
6. Świadectwo ukończenia klasy VIII (po zakończeniu roku szkolnego),
7. Odpis skróconego aktu urodzenia dziecka z potwierdzeniem stałego miejsca zamieszkania lub wyciąg z dowodu osobistego rodziców, również z potwierdzeniem stałego miejsca zamieszkania,
8. Aktualny wywiad środowiskowy,
9. Charakterystyka ucznia opracowana przez szkołę macierzystą,
10. Kwestionariusz o internat oraz zaświadczenie z zakładu pracy rodziców (opiekunów), ostatni odcinek renty lub emerytury (dla zamiejscowych starających się o miejsce w internacie).

**Komplet dokumentów należy składać do odpowiedniej szkoły zawodowej w terminie do dnia xxxx**

**Zasadnicze szkoły zawodowe**
podbudowa: szkoła podstawowa
okres kształcenia 3 lata
praktyczna nauka zawodu odbywa się w warsztatach szkolnych lub zakładach pracy

| Lp. | Nazwa szkoły adres | Zawód | L. oddz. | L. m. miejsc |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Zespół Szkół Ekonomicznych im. M. Rataja 16-400 Suwałki tel. 566-42-39 566-37-23 | -sprzedawca | 1 | 30 |
| 2. | Zespół Szkół Technicznych ul. Sejneńska 33 16-400 Suwałki tel. 565-36-30 565-36-34 | - mechanik monter maszyn i urządzeń | 1 | 32 |
| | | - ślusarz | 1 | 32 |
| | | - stolarz | 1 | 35 |
| | | - technolog robót wykończeniowych w budownictwie | 1 | 30 |
| | | - wielozawodowa | 4 | 140 |
| 3. | Zespół Szkół Zawodowych im. K. Brzostowskiego ul. Sikorskiego 21 16-400 Suwałki tel. 567-39-33 | - mechanik pojazdów samochodowych | 3 | 90 |
| | | - stolarz | 1 | 30 |
| | | - operator maszyn skrawających | 1 | 30 |
| 4. | Zespół Szkół Rolniczych ul. Ogrodowa 49 16-400 Suwałki tel. 567-90-81 | - mechanik operator pojazdów i maszyn rolniczych | 1 | 30 |
| | | - ogrodnik | 1 | 30 |

# CUDZYM ZDANIEM

**Henryk Goryszewski** ma ostatnio na ogół bardzo dobrą prasę. Co prawda usiłowała dokuczyć mu **Bożena Dunat** w **„Nie"**, zarzucając nadużywanie stanowiska służbowego, ale natychmiast **Małgorzata Subotić** na całej kolumnie **„Rzeczpospolitej"** bardzo życzliwie opisała przemiany, jakim uległ ten polityk. Jako przewodniczący komisji finansów zbiera on znacznie więcej pochwał niż razów. Wręcz przeciwnie - sam rozdaje razy. Ostatnio w wywiadzie dla **„Gazety Wyborczej"** zarzucił rządowi *nadmierną ustępliwość - miękkość, która zaowocowała protestami różnych grup zawodowych.* Nie podoba mu się też sposób wydawania publicznych pieniędzy w służbie zdrowia - *w ubiegłym roku, mimo kolejnego oddłużenia, znowu narosły tam długi i to do poziomu przekraczającego poprzednie.* Poseł **Goryszewski**, w przeciwieństwie do posła **Jerzego Dziewulskiego**, którego gwiazda mocno zblakła, również na suwalskim podwórku ma ciągle nowe pomysły. Sejnom, jak poinformowała **„Gazeta Współczesna"**, obiecał patronat *nad działaniami zmierzającymi do poprawy warunków bytowania* oraz *realizacją opracowywanej „Strategii rozwoju"*. Oby tylko nie było tak, jak ze szpitalem w Ełku, któremu środki na dokończenie budowy poseł gwarantował, a potem w Sejmie głosował za odrzuceniem wniosku.

Zresztą ze służbą zdrowia są same kłopoty. **„Kurier Poranny"** z przerażeniem doniósł, że po cięciach budżetowych warunki, w jakich przyjdzie leczyć się pacjentkom na oddziale ginekologiczno-położniczym, *będą podobne do tych, jakie obowiązywały w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych.* Spowodowali to dyrektorzy Podlaskiej Kasy Chorych, którzy *nie stosują sztandarowej zasady reformy, iż pieniądz idzie za pacjentem. Na poszczególne usługi wyznaczane są limity przyjęć. Jeśli limity te są przekraczane (np. oddział przyjął więcej pacjentek niż przewidzieli „planiści" z Białegostoku), szpital otrzymuje jedynie częściową refundację poniesionych wydatków.* Dyrektorzy są krytykowani nie tylko w Suwałkach. Zespół monitorujący zagrożenia dla reformy ochrony zdrowia wydał oświadczenie, w którym, zdaniem **„Gazety Współczesnej"**, dyrektorzy ZOZ-ów napisali m.in.: *Podlaska Kasa Chorych wydaje błędne zarządzenia, wynikające z niekompetencji ludzi na stanowiskach.* Mocno powiedziane, ale dyrektor jest jeszcze mocniejszy. Nawet szef białostockiej AWS, **Józef Mozolewski,** nic nie może.

„Plecy" przydałyby się **Zbigniewowi Fałtynowiczowi**, redaktorowi naczelnemu kwartalnika **„Jaćwież"**. Wraz z zespołem zrobił dobre, na krajowym poziomie pismo. Bieda w tym, że przebić się na rynek jest obecnie więcej niż trudno. A bez pieniędzy na reklamę czy, jak kto woli, promocję wręcz niemożliwe. Dopóki jeszcze Suwałki były stolicą województwa, można było liczyć na jakie takie wsparcie. A teraz? Miasto ma ledwo na swoje utrzymanie, a Białystok swoje zmartwienia. Zresztą tam nigdy nie przyznają, że w „tych Suwałkach" można robić coś lepiej niż w stolicy Podlasia. Nadzieja tylko w Suwalskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Pismo na dobrym poziomie, poszerzające swoją tematykę o sprawy gospodarcze, przydałoby się dla tworzenia nowego *image* strefy. Może **Romuald Łanczkowski**, od niedawna odpowiedzialny za marketing i promocję w SSSE, rozważy tę propozycję. Reklama nie powinna ograniczać się do piekielnie drogich ogłoszeń w **„Rzeczpospolitej"** czy zapełniania stron w Internecie. Nietypowe rozwiązania są często dużo skuteczniejsze.

Nowoczesność i wielki świat pukają już do drzwi Suwałk za sprawą żołnierzy z 14 pułku artylerii ppanc., którzy wraz z całym wojskiem polskim od 12 marca przeszli pod rozkazy NATO. W Suwałkach NATO, jak na razie, ma związek tylko z jedzeniem. **Tadeusz Moćkun** w **„Krajobrazach"** stwierdził, że *przekraczający próg stołówki żołnierz powinien najpierw poczuć, a następnie zauważyć pierwszą pozytywną zmianę związaną z wejściem do NATO. Ma ona bezpośredni związek z dostosowaniem polskiej kuchni wojskowej do wymagań sojuszu. Te zmiany to unowocześnienie kuchni, automatyzacja - widoczna już na pierwszy rzut oka. Z krajobrazu znikną plutony żołnierzy obierających kartofle, tak jak zniknęły aluminiowe łyżki i talerze.* A co najważniejsze żołnierz otrzyma jedzenie według nowej normy, bogatszej w witaminy i bardziej zróżnicowanej. I aż za 8,30 zł dziennie. Smacznego. Nie ma jak NATO.

**Marek Starczewski**

# KRONIKA POLICYJNA

*Dokończenie ze str. 3*

★ Tej samej nocy magnetofon, telefon, fax, telewizor i wieża stereo zginęły z biura Przedsiębiorstwa Turystycznego „Wigry" przy ul. Kościuszki. Skradzione przedmioty zostały wycenione na 6 tys. zł.

★ Natomiast w weekend (5-8 bm.) przy tej samej ulicy okradziono biuro Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych. Złodzieje wynieśli piecyk gazowy, zegar i grzejnik o łącznej wartości 650 zł.

★ Po wyważeniu drzwi złodzieje weszli do mieszkania przy ul. 1 Maja. Zginęły pieniądze i wyroby ze złota. Właściciel oszacował straty na 3,4 tys. zł. Włamanie miało miejsce 5 marca w godz. 10.00 - 11.00.

★ Trzy dni później, również w godzinach przedpołudniowych, okradziono mieszkanie przy ul. Noniewicza. Łupem złodziei padły kuchenka mikrofalowa, wieża stereo i wyroby ze złota o łącznej wartości 4,5 tys. zł.

★ Natomiast 9 marca zgłoszono włamanie do domu przy ul. Ogrodowej. Złodzieje weszli przez wybitą szybę w oknie. Zginęły komplet sztućców, krajalnica elektryczna i paszport. Straty - 700 zł.

★ Następnego dnia złodzieje wyłamali drzwi wejściowe do mieszkania przy ul. Lityńskiego. Zabrali wieżę stereo i koc. Wartość skradzionych przedmiotów - 3 tys. zł.

**Uwaga na domki!**

W minionym tygodniu okradziono też dwa domki - letniskowy i działkowy. Pierwszy między 4 a 7 marca w Kuriankach w gm. Raczki. Zginęła kuchenka elektryczna, dwa namioty i tokarka do drewna. Straty - 3 tys. zł. Do drugiego włamania doszło nocą z 8 na 9 marca przy ul. Sianożęć w Suwałkach. Włamywacze dostali się do środka, wybijając otwór w ścianie. Wynieśli narzędzia ogrodowe i drzwi wejściowe typu Gerda.

**Giną rowery!**

Nocą z 4 na 5 marca z piwnicy jednego z bloków przy ul. Reja złodzieje ukradli rower górski i prostownik samochodowy. Podobnej kradzieży dokonano między 4 a 6 marca w innej piwnicy również przy ul. Reja. Zginął rower górski warty 2,3 tys. zł. Kolejne dwa rowery górskie skradziono z piwnicy bloku przy ul. Skłodowskiej 8 marca w godz. 18.00-18.30.

**Uwaga na „maluchy"!**

W ubiegłym tygodniu zginęły trzy fiaty 126 p - dwa zielone: z ul. Klonowej (SWY 7482) i z ul. Szpitalnej (SWT 5767), a także czerwony z jednego z parkingów w Jeleniewie (SUN 7982).

(aw)

**DYREKTORZE, PREZESIE, CZYTELNIKU...**

**CZY WIESZ, ŻE:**

**TYGODNIK SUWALSKI**

**to najlepiej sprzedające się w Suwałkach pismo lokalne.**

**Najniższa w regionie cena ogłoszeń:**

ramkowe - 1 zł/cm kw. + VAT,
drobne - 0,60 zł za słowo + VAT.

## OGŁOSZENIA DROBNE

- PPKS w Piasecznie przyjmie kierowców z kat. D, zapewniamy bezpłatny hotel. Tel. (022) 750-03-14. 41/99
- II Filar Otwarty Fundusz Emerytalny NATIONALE-NEDERLANDEN-POLSKA Pełnomocnik Elżbieta Kierejsza, tel. (087) 565-33-22. 49/99
- Sprzedam mieszkanie. Tel. 567-76-91 po 17.00. 50/99

# BEZKONKURENCYJNI LITWINI

Koszykarze z Zespołu Szkół Zawodowych im. Karola Brzostowskiego zostali mistrzami VI edycji Suwalskiej Ligi Koszykówki. Wśród juniorów młodszych zwyciężyła drużyna trenowana przez Wojciecha Wasilewskiego, a wśród juniorów - zespół prowadzony przez Leszka Kisłowskiego. Wręczenie pucharów poprzedził dwumecz z udziałem najlepszej drużyny szkolnej z Olity na Litwie.

Tegoroczne zakończenie ligi było bardzo skromne. Nie przyjechał drugi zespół litewski z Mariampola. Niewiele brakowało, a zabrakłoby i koszykarzy z Olity. Litewska straż graniczna nie zezwoliła na wyjazd zawodnikom, którzy nie ukończyli jeszcze 18 lat, ponieważ w ich wypadku potrzebna była pisemna zgoda na wyjazd udzielona przez rodziców. W tej sytuacji do Suwałk przyjechała wraz z trenerem jedynie piątka uczniów szkoły nr 12 Likiskieliu w Olicie. Zagrali jednak wyśmienicie. Nie mając ani jednego zawodnika rezerwowego w meczu przeciw reprezentacji Suwałk, złożonej z najlepszych zawodników ligi, starali się nie faulować. Suwalczanom jedynie przez pierwsze trzy minuty, kiedy to na tablicy widniał rezultat remisowy 11:11, udawało się dotrzymywać im kroku. Z upływem kolejnych minut przewaga znakomicie wyszkolonych Litwinów była coraz wyraźniejsza. W końcowej fazie meczu reprezentanci Suwałk próbowali zmniejszyć rozmiary porażki kilkoma celnymi trafieniami za trzy punkty. Ostateczny wynik meczu brzmiał 115:82 dla Olity. Najwięcej punktów zdobyli: dla Olity - Egidjus Janulevicius -33, Mindugas Boruta i Robertas Ulinauskas - po 29; dla Suwałk - Piotr Twerdyk - 23, Andrus Jankowski - 16 i Marcin Kmita – 12.

Wcześniej reprezentacja ligi juniorów młodszych wygrała z drużyną mistrzowską z ZSZ 56:46. Najwięcej punktów zdobyli:

*Piotr Twerdyk.* Fot. Z. Gałaszewski

liga - Marek Suchocki - 19, Andrzej Balewicz - 13, Tomasz Ołów i Maciej Stępień - po 10; ZSZ - Wojciech Makarewicz - 12, Bartosz Wilczewski -10, Paweł Kamiński i Marek Bułajewski - po 8.

Mistrzami ligi na rok 1998/99 zostali koszykarze z ZSZ. Drużyna juniorów młodszych to: Bartosz Wilczewski, Wojciech Makarewicz, Tomasz Czygier, Tomasz Taraszkiewicz, Paweł Kamiński, Marcin Baranowski, Sylwester Kuczyński, Marek Bułajewski, Tomasz Ziarko i Krzysztof Ludorf; trener - Wojciech Wasilewski.

Najskuteczniejsi zawodnicy to: Tomasz Czygier (ZSZ) - 99 pkt, Łukasz Łapiński (ZSE) - 68 pkt, Michał Suchocki (ZST) - 61 pkt.

Mistrzowską drużynę juniorów tworzą: Marcin Kmita, Tomasz Gołębiewski, Bartosz Wilczewski, Andrus Jankowski, Maciej Opolski, Daniel Gliński, Karol Gudajtys, Tomasz Jaśkiewicz; trener - Leszek Kisłowski.

Najskuteczniejsi juniorzy to: Piotr Twerdyk (I LO) - 221 pkt., Zbigniew Świerzbiński - 185 pkt., Andrus Jankowski - 177 pkt.

Po zawodach trenerzy - nauczyciele wychowania fizycznego - prowadzący zespoły w Suwalskiej Lidze Koszykówki zastanawiali się, czy jesienią przystąpią do następnej edycji rozgrywek. Za swoją pracę nie otrzymywali żadnego dodatkowego wynagrodzenia. W poprzednich latach jedyną ich satysfakcją były słowa podziękowania od władz miejskich, których tym razem - o czym mówili z goryczą – zabrakło.

(rł)

# BRĄZOWY MEDAL NARCIARZY

Wiele razy informowaliśmy na łamach „TS" o sukcesach suwalskich sportowców ze Stowarzyszenia „Sprawni Razem". Ostatnio do pływaków i piłkarzy dołączyli również narciarze.

Podczas rozegranych w Koniakowie w Beskidzie Żywieckim III Mistrzostw Polski w Narciarstwie sztafeta chłopców do lat 15 z Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczych w Suwałkach wywalczyła trzecie miejsce na dystansie 3 x 2,5 km. Suwalczanie, którzy biegli w składzie **Grzegorz Bomber**, **Artur Żukowski** i **Łukasz Dubiłowicz**, ulegli sztafetom z Nowego Targu i Koniakowa. Wygrali natomiast z zespołami o znacznie bogatszych tradycjach narciarskich - z Suliszewa (dawne woj. wałbrzyskie) i Wrocławia. Juniorzy starsi - **Marek Szczerbiński**, **Mariusz Żamojtuk** i **Adam Wróblewski** - zajęli czwarte miejsce na dystansie 3 x 5 km za Koniakowem, Nowym Targiem i Iwoniczem, ale przed Ustrzykami Dolnymi i Suliszewem.

Indywidualnie w biegu na 2,5 km chłopców młodszych Łukasz Dubiłowicz zajął 6., Grzegorz Bomber - 10., a Piotr Drażba - 11. miejsce.

Suwalska ekipa, trenowana przez entuzjastę narciarskiego sportu **Marka Sobolewskiego**, liczyła 10 osób. Ich wyjazd na mistrzostwa Polski stał się możliwy dzięki pomocy finansowej udzielonej przez firmy i przedsiębiorstwa „Press", „Mona", „Sajd", „Pama", „Cymes" i „Cado Exim". W zawodach startowało ponad 130 zawodników z całego kraju. (rł)

**TYGODNIK SUWALSKI**

Wydawca: **Rada Miejska**. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 566-40-22 i 565-06-67 w. 59. Redagują: **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Zygmunt Gałaszewski, Ryszard Łapiński, Ewa Taraszkiewicz, Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin, Zbigniew De-Mezer, Edward Janus, Marek Starczewski.** Opracowanie komputerowe: Zygmunt Gałaszewski, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 566-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 566-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

speaker corner
# HYDE PARK
NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

## SZEPTANKI

### DOM EUROPY

Były radny Tadeusz Kłaczkowski zrealizował swą ubiegłoroczną zapowiedź i w Suwałkach otwarto „DOM EUROPY”. Jeśli się pomyśli, że w Polsce są tylko cztery takie placówki, a nasza jest jedyną w województwie podlaskim, to nietrudno o stwierdzenie, iż potomkowie Jaćwingów to europejska elita. Jeśli nadal tak szybko będziemy się zbliżać do zachodnich wzorców, to niewykluczone, że wreszcie doczekamy się też w centrum Suwałk jakiegoś publicznego szaletu odpowiadającego europejskim standardom.

### PIERWSZE DROGOWE JASKÓŁKI

Niczym przylatująca wiosną z dalekich krajów pierwsza jaskółka, pojawiła się na suwalskich ulicach ekipa łatająca uliczne dziury. Dobrze, że w tym roku zawitała wcześniej aniżeli ptaki. Ponieważ dziur jest sporo, można przypuszczać, że to łatanie szybko się nie zakończy, zwłaszcza na obrzeżach miasta. Również niektóre fragmenty nowych polbrukowych chodników nie wyglądają po zimie najlepiej. Niewielu widać było tej zimy suwalczan odśnieżających chodniki, więc dziwi fakt, że tyle polbrukowych kostek nosi ślady zbijania lodu łomem. A może niektóre partie polbruku nie są dostosowane do używania ich w okresie zimowym?

### POŚNIEGOWY PEJZAŻ

Wprawdzie mamy europejskie dokonania, gościmy zagraniczne delegacje, ale na przedwiośniu Suwałki nie wyglądają najlepiej. Wystarczyło, że roztopił się śnieg i lód, a natychmiast ukazały się w całej swej krasie liczne... psie kupy. Trzeba sporej ekwilibrystyki, aby w nie nie wdepnąć. Ponoć w Europie te psie pozostałości są zbierane do foliowych woreczków. Wiele wskazuje na to, że w Suwałkach te europejskie fanaberie się nie przyjmą, zwłaszcza że nie jest egzekwowane wykonanie stosownej uchwały Rady Miejskiej. Jak jednak wytłumaczyć zagranicznym gościom, że nasz europejski image kłóci się z naszą szlachecką dumą, która uniemożliwia jakiekolwiek schylenie się nad „prezentami” swych czworonogów. Czy władze miasta winny zatrudnić do tego gastarbeiterów?

### PRZEROŚNIĘCI UCZNIOWIE

Jak się okazuje, reforma oświaty spotyka się z tak dużym zainteresowaniem, że nawet dorośli chcą przebywać w szkole i przez wiele godzin siedzieć w przyciasnych ławkach. Nierzadko ci dorośli uczniowie piszą hasła, które przenoszą na transparenty. W pobliskich Prudziszkach rodzice zasiedli w przyciasnych ławkach i kilka dni czekali na lekcje z wójtem. Na ogół wykłady o trudnościach finansowania zreformowanej oświaty są dla rodziców mało zrozumiałe.

### RODZIĆ W IZBIE LUX

W suwalskim szpitalu ma powstać sala porodów rodzinnych o luksusowym wyposażeniu i warunkach zbliżonych do domowych. Rodzącymi kobietami będą cały czas opiekowali się lekarz i położna. Oczywiście za ten luksus trzeba płacić z własnej kieszeni. Może warto przed każdym poczęciem zapytać partnera, czy wcześniej zdeponował na koncie pieniądze na pokrycie porodowych wydatków? Jeśli nie, to niech najpierw zajmie się zdobyciem stosownej kasy.

### DAWNE WYPOCZYNKOWE ENKLAWY TERAZ W SŁUŻBIE NARODU

Telewizja pokazała, jak w postkomunistycznym rządowym ośrodku wypoczynkowym w Mierkach obradowali (przy drzwiach zamkniętych) nasi nowi partyjno-rządowi wybawcy. Na teren ośrodka były wpuszczane przez rosłych ochroniarzy tylko służbowe mercedesy i lancie. Trzeba przyznać, że wiele się zmieniło u nas pod tym względem. Kiedyś przynajmniej oszczędzano nam w TV relacji z takich zakulisowych spotkań.

## Może coś spadnie?

Fot. Z. Gałaszewski

## LISTY

## NIEZROZUMIAŁE GIMNAZJALNE WYMAGANIA

*Jako odpowiedzialny rodzic przestudiowałem rozporządzenie MEN o podstawach programowych, jakimi powinien się wykazać uczeń na koniec gimnazjum. Przeczytałem, że w przypadku matematyki winien opanować „Posługiwanie się kalkulatorem przy rozwiązywaniu typowych zadań”. Przewiduję, że po 6 latach nauki w podstawówce i 3 w gimnazjum mój syn Jaś to dodawanie, odejmowanie itd. na kalkulatorze jakoś opanuje, ale gorzej mu będzie wykazać się na języku polskim. Jedno z wymagań brzmi: „Dokonywanie intersemiotycznego przekładu treści obrazowych i akustycznych na wypowiedzi ustne i pisemne”. O co tu chodzi?*

***mgr Walery Bęc-Rochalski**, osiedle Hańcza*

- Redaktor „HYDE'U”, szkolony w komunistycznej wyższej uczelni, miał też problemy ze zrozumieniem tego wymagania. Dopiero polonista wytłumaczył mu, o co tu chodzi. Niestety, podał przykład, który ze względów cenzuralnych nie może być w całości przytoczony. Z grubsza chodziło w nim o to, że gdy np. w trakcie lekcji zestresowanemu zreformowanymi wymaganiami gimnazjaliście wymknie się jakaś niemiła akustyczna przypadłość, to jego szkolni koledzy winni umieć ją krótko i dobitnie (ustnie lub pisemnie) określić.